

SKAUT

ISSN 1898-7729

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE
KWARTALNIK, TARNÓW LUTY 2017, ROK XIII, NR 1 [45]



Franciszek Machalski (1904–1979), redaktor lwowskiego „Skauta”.
Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów
rodziny Machalskich.

OD REDAKCJI

Nazwa tarnowskiego „Skauta” nawiązuje do pisma wydawanego we Lwowie w latach 1911–1939 (z dwoma przerwami), wydawanego w czasie II wojny światowej na Bliskim Wschodzie i w latach 1962–1988 w Londynie. Był też „Skaut”, wydawany przez Druha Bolesława Leonharda w Krakowie, dzięki zgodzie uzyskanej od Wiktora Frantza.

Ostatnim, który zamykał rozdział historii londyńskiego „Skauta”, był Józef Szkudłapski. Od niego uzyskałem placet na kontynuację pisma o tym samym tytule. Jedynym warunkiem było zaciągnięcie wówczas zobowiązanie, o przypominaniu i utrwalaniu w pamięci kolejnych pokoleń, działalności i postaci lwowskiego Harcerstwa. Dzieje się tak, łamy tarnowskiego „Skauta” wypełnione są wiadomościami z początków Skautingu, a przede wszystkim ich nową interpretacją i narracją.

Kolejny rok wydawniczy rozpoczynamy nieco poszerzonym numerem „Skauta”. Jego łamy zawierają dwa ważne, obszerne artykuły. Pierwszy, o Franciszku Machalskim – redaktorze naczelnym „Skauta” lwowskiego, jest pokłosiem opracowania Kingi i Krzysztofa Paraskiewiczów, *Z ziemi perskiej do Polski. Wybór tekstów*. Po biogramie Wiktora Frantza, publikowanym w trzech częściach w 2007 roku, jest to kolejne przedstawienie życiorysu redaktora lwowskiego „Skauta”. Być może uda się poznać biogramy innych redaktorów i działaczy lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego Harcerstwa.

Kolejny artykuł, to tekst o Skautingu mniejszości narodowych i etnicznych w II Rzeczypospolitej. Jest to część druga, opisująca żydowski Skauting – Haszomer Hacair. Artykuł ten przybliży historię tej organizacji oraz pokazuje trudne losy jej niektórych członków. Ten materiał, o ciekawej narracji, wzbogacony obszernymi przypisami, na nowo definiuje nasze spojrzenie na Skauting żydowski i na stosunki pomiędzy Związkiem Harcerstwa Polskiego a Haszomerem. Uświadamia też, jak mało wiemy o tych relacjach.

Opisanie tego zagadnienia, z polskiego punktu widzenia, dokonuje się i ta tematyka ulegnie jeszcze pogłębieniu. Została więc stworzona platforma do dyskusji. Potrzebna jest teraz wola drugiej strony,

aby doszło do tej dysputy na jednakowych warunkach, w oparciu o jednoznacznie zdefiniowane pojęcia oraz jakościowy i ilościowy ogląd przedmiotu dyskusji. Aby jednak tak się stało, należy umożliwić polskim czytelnikom udział w tej dyskusji poprzez możliwość swobodnego zaznajamiania się z publikowanymi materiałami historycznymi. Większość jest drukowana wyłącznie w języku hebrajskim. Konieczne jest przedstawienie wyników badań historycznych w języku polskim lub po angielsku, aby można było ustosunkować się do nich. Tym bardziej, że od bardzo wielu lat w polskich archiwach spoczywają liczne dokumenty dotyczące tej problematyki w j. polskim.

Jeśli nie rozpoczniemy dyskusji o stosunkach polsko-żydowskich na polu skautowym, to wciąż będziemy skazani na „zajmowanie stanowiska” wobec różnego rodzaju stwierdzeń często zakłamujących naszą historię. Czas najwyższy to zmienić, czas zacząć dyskurs historyczny, międzypokoleniowy i międzyludzki. Czas najwyższy również poruszać nawet trudne tematy, gdyż w przeciwnym razie historię Polski napiszą za nas inni. Często niechętnie do nas ustosunkowani, patrzący przez pryzmat własnego narodu, niekoniecznie rozumiejący społeczno-historyczny kontekst wydarzeń. ■

M. Popiel



SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE©

REDAKCJA:

Lesław Dall – Zakopane, Wiesław Kukła – Poznań,

Janusz Krężel – Mielec, Marian Miszczuk – Warszawa,

Marek Karpiński (grafika) – Tarnów,

Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca).

33–100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9, tel. 530 324 027

czasopismo.skaut@gmail.com www.skaut.okay.pl

SKAUT jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym.

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2017.

Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem źródła i autora.

Teksty i przesłane materiały redakcja publikuje **nieodpłatnie**.

Przedsięwzięcie o charakterze **non profit**.

FRANCISZEK MACHALSKI

(1904–1979)

Stany Zjednoczone AP – Galicja

Franciszek Józef Machalski urodził się 5 lipca 1904 roku, w Braddock koło Pittsburgha w stanie Pensylwania w USA, w rodzinie polskich emigrantów Józefa i Zofii z domu Chmiel. Gdy miał 6 lat, jego rodzina wróciła do Polski. Osiedli na niewielkim gospodarstwie w Kopaniach, przysiółku wsi Żołynia, w powiecie łańcuckim. F. Machalski uczył się w szkole powszechnej w Żołyni. Podczas okazjonalnego pobytu z matką w Łańcucie, w 1912 lub 1913 roku, zobaczył maszerujący patrol skautowy, co zapadło mu głęboko w pamięci¹. Trudno jednak stwierdzić, którą drużynę widział, gdyż od jesieni 1912 roku działały w Łańcucie dwie drużyny skautowe: I DS im. Tadeusza Rejtana oraz II DS im. Romualda Traugutta. Obie drużyny zakończyły działalność w 1914 roku, wraz z wybuchem wojny światowej².

W czerwcu 1916 roku F. Machalski ukończył naukę w szkole powszechnej.

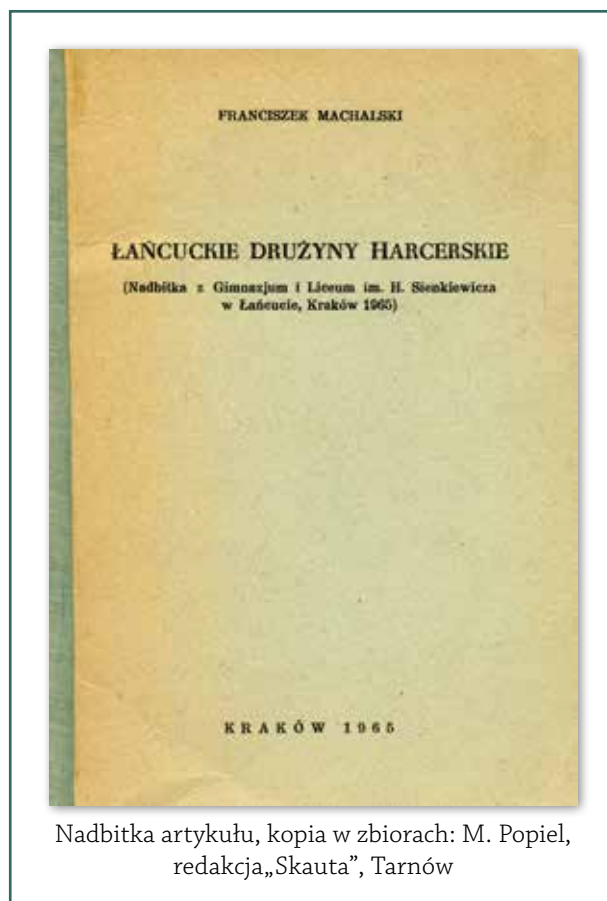
Łańcut

W latach 1916–1924, w ciężkiej biedzie, *dosłownie o głodzie i chłodzie*³, F. Machalski uczęszczał do C. K. Gimnazjum Realnego w Łańcucie, szkoły przekształconej po odzyskaniu niepodległości w Państwowe Gimnazjum im. H. Sienkiewicza. Około października 1918 roku nastąpiła próba reaktywowania drużyny skautowej na terenie szkoły. Podjął ją Władysław Gliński, zastępca nauczyciela gimnastyki. Zgromadzoną na dziedzińcu szkoły młodzież podzielono na

¹ F. Machalski, *Łańcuckie drużyny harcowskie* (Nadbitka z Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie), Kraków 1965, przypis 4, s. 187.

² F. Machalski, *Łańcuckie...*, s. 150; V. *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum Realnego w Łańcucie za rok szkolny 1914/16*, Jarosław 1916, s. 20.

³ F. Machalski, *Życiorys, teczkę osobową prof. F. Machalskiego*, Archiwum UJ, sygn. S III 246.



Nadbitka artykułu, kopia w zbiorach: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów

dwa plutony, z których każdy składał się z kilku zastępów. Na czele drużyny stanął Ludwik Wojnarski. Inicjatywa ta upadła, gdyż 1 listopada 1918 roku rozgorzały walki z Ukraińcami o Lwów, a młodzież polska znów była zmuszona wziąć broń do ręki i walczyć o niepodległość ojczyzny.

Kolejną, tym razem w pełni udaną próbę odrodzenia na terenie gimnazjum drużyny skautowej, podjęła samodzielnie młodzież gimnazjum. Nastąpiło to 26 lutego 1919 roku. Na drużynowego I Drużyny Harcerskiej im. S. Czarnieckiego został wybrany Józef Kozak. Jednak już na kolejnej zbiórce nowym drużynowym został Franciszek Machalski, imiennik



Czesław Krassowski. Fot. z książki: H. Bagińskiego,
U podstaw organizacji Wojska Polskiego,
Warszawa 1935, s. 66

naszego bohatera, dla odróżnienia zwany seniorem, a przybocznym został Emil Cierpisz⁴. Kolejnym drużynowym został Czesław Krassowski, wcześniej kierownik Wydziału Skarbowego Naczelnej Komendy Skautowej we Lwowie⁵, który objął drużynę 6 czerwca 1919 roku, nadając jej pracy ogromną dynamikę i zdobywając szerokie poparcie władz szkolnych i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Do prężnie działającej drużyny F. Machalski, junior przystąpił w 1919 roku. Przyrzeczenie harcerskie złożył 3 maja 1920 roku. Uroczystość ta miała miejsce na boisku „Sokoła”. W podniosłym nastroju padały słowa przyrzeczenia: Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu. Chłopcy, którzy złożyli przyrzeczenie, otrzymali metalową lilijkę harcerską, na której widniały litery ONC, oznaczające hasło młodzieży filomackiej i filareckiej: Ojczyzna, Nauka, Cnota⁶.

Jednym z warunków bycia skautem było posiadanie umundurowania, które było wówczas bardzo

trudno: *Piszący te słowa z wielkim nakładem czasu i zabiegów zdobył od jakiegoś byłego sokoła kapelusz, a koszulę sportową uszyła mu Mama własnym sposobem. Pasek zaś do tego mundurka otrzymał od jeńca rosyjskiego za kawałek chleba, o który wówczas nie było łatwo. Laskę sobie wyciął w lesie, poświęcając na ten cel młodą jodelkę. (Spodnie nosiło się wtedy, jakie kto miał)*⁷. Mając mundur, z każdym miesiącem stawał się coraz bardziej rzetelnym i dojrzałym skautem. Po kilku miesiącach od przyrzeczenia stanął na czele zastępu „Jastrzębi”. Pilnie uczestniczył w zajęciach drużyny, harcach i ćwiczeniach polowych. Pierwsza z pieszych wycieczek, odbyta w dniach od 14 do 16 maja 1921 roku, której trasa biegła przez Rakszawę, Żołyńię do Leżajska, miała nie tylko walor poznawczy, ale przede wszystkim wyrobiła zaradność i odporność na trudy w prawie trzydziestopięciokilometrowym marszu. W trakcie wakacji w 1921 roku, W. Machalski jun. spędził wraz z Józefem Szpilą, zastępowym innego zastępu, na obozie zorganizowanym przez Lwowską Chorągiew Harcerzy w Uluczu nad Sanem. Był to obóz szkoleniowy, na którym ukończył kurs instruktorski i otrzymał stopień przodownika.

Na skutek reorganizacji komendy drużyny i powołaniem komendy hufca, Cz. Krassowski powierzył prowadzenie drużyny w 1922 roku Lesławowi Chrzanowskiemu. Ze względu na brak wyszkolonej harcerki, funkcję drużynowego I Łańcuckiej Drużyny Harcerzy im. Emilii Plater objął F. Machalski junior. Był jedynym mężczyzną w tak młodym wieku na stanowisku komendanta drużyny żeńskiej w całej ówczesnej Chorągwi Lwowskiej. Po roku sprawowania tej funkcji, został w 1923 roku drużynowym I Łańcuckiej Drużyny Harcerzy im. S. Czarnieckiego. Dużym wyzwaniem dla nowego drużynowego było współorganizowanie tzw. tygodnia harcerskiego.

Skauci w czasie ćwiczeń wielokrotnie spotykali się z przedstawicielami innych organizacji, należeli nawet do kilku z nich jednocześnie, a efektem bogatego programu wychowania patriotycznego był ich udział w uroczystościach i obchodach rocznic narodowych. Jak wspominał po trzydziestu kilku latach od swojej matury Franciszek Machalski „idea walki zbrojnej o niepodległość była główną ideą rozwijającego się szybko ruchu skautowego”. Już po pierwszym roku

⁴ F. Machalski, *Łańcuckie...*, s. 151.

⁵ K. Jarzembowski, L. Kuprianowicz, *Harc mistrzyni i Harcmistrzowie Związku Harcerstwa Polskiego mianowani w latach 1920–1949*, Kraków 2006, s. 140.

⁶ F. Machalski, *Życiorys...*, s. 155.

⁷ *Ibidem*, s. 189.

*działalności organizacji skautowej jej walory wychowawcze zostały docenione także przez władze oświatowe, które podkreślały takie cechy wśród jej członków jak: punktualność, prawdomówność, uszanowanie dla starszych i przełożonych, postęp w naukach, gruntowniejsze studiowanie literatury, geografii i historii Polski, chęć poznania przyrody, niesienie pomocy bliźnim, oszczędność, energia, zaradność, szybkie orientowanie się, a nade wszystko silne i żywe uczucie narodowe*⁸.

W 1924 roku, po zdaniu matury, przekazał wszystkie obowiązki harcerskie swemu następcy i wyjechał na studia do Lwowa. Powracał jednak przez jakiś czas do swego rodzimego środowiska w Łańcucie, jeśli tylko sprzyjały ku temu okoliczności.

Lwów

Machalski rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w 1924 roku. Uczelnia ta ze względu na znakomitą kadrę była w dobie II Rzeczypospolitej nie tylko przodującą uczelnią, ale także wartością narodową, ważnym ośrodkiem nauki i kultury na Kresach Południowo-Wschodnich. Początkowo, jako przedmiot główny, F. Machalski wybrał filologię polską i słuchał wykładów najwybitniejszych polonistów polskich: Wilhelma Bruchnalskiego oraz Juliusza Kleinera. Jako przedmiot poboczny studiował też filologię niemiecką u prof. Wiktora Dollmayra. Od drugiego roku zaczął równolegle studiować orientalistykę, najpierw filologię indyjską, później języki i kulturę Arabów i Persów w Instytucie Orientalistycznym. Ostatecznie filologia nowoperska i kultura Środkowego Wschodu stały się głównym celem jego naukowej specjalizacji. Studia uniwersyteckie ukończył uzyskując dyplomy: magistra filozofii w zakresie filologii polskiej (27 czerwca 1932 r.), magistra filozofii w zakresie nauk orientalistycznych (*Wpływy orientalne w twórczości Antoniego Langego*, 11 lutego 1931 r.), oraz doktora filozofii w zakresie filologii arabskiej i perskiej pt. *Znamiona prorocstwa Muhammeda* napisaną pod kierunkiem prof. Zygmunta Smogorzewskiego (25 października 1930 r.).

⁸ P. Chmielowiec, *Dążenia do odrodzenia państwa polskiego na terenie Podkarpacia ze szczególnym uwzględnieniem Rzeszowa i okolic Łańcuta*, (cz. I), tekst odczytu z okazji gminnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada 2008 r. w Albigowej, „Głos Gminy Łańcut”, Łańcut 2009, nr 1, s. 16–17.



Winieta pierwsza numeru lwowskiego „Skauta”,
redagowanego przez F. Machalskiego.
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów

W czasie studiów działał także w harcerstwie. Był członkiem a następnie drużynowym I Akademickiej Drużyny Harcerskiej im. Andrzeja Małkowskiego, którą założył w 1926 roku wraz z innymi kolegami studentami-harcercami. W tym samym roku na obozie instruktorskim we wsi Smolnica nad Strwiążem zdał egzaminy na stopień podharcemistrza. Po jego zakończeniu uczestniczył, jako jeden z ośmioosobowej grupy, pod komendą Ignacego Płonki⁹, w piętnastodniowym obozie wędrownym ze Starego Sącza w Tatrach.

W 1930 roku został mianowany na stopień harcmistrza¹⁰. W tym samym roku został naczelnym redaktorem pisma harcerskiego „Skaut” wydawanego we Lwowie. Wydał łącznie dziesięć numerów. Funkcję tę przejął po Stanisławie Hiblu, a po nim przejął prowadzenie pisma jego serdeczny kolega z czasów studenckich Wiktor Frantz¹¹. Warto tu dodać, że

⁹ Zob. M. Miszczuk, Ignac – harcmistrz Ignacy Płonka (1904–2000), cz. 1, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów 2010, nr 2 [22], s. 2–11 [online: http://www.skaut.okay.pl/download/sk_22_02.pdf]; cz. 2, „Skaut” 2010, nr 3, s. 2–7 [online: http://www.skaut.okay.pl/download/sk_23_03.pdf].

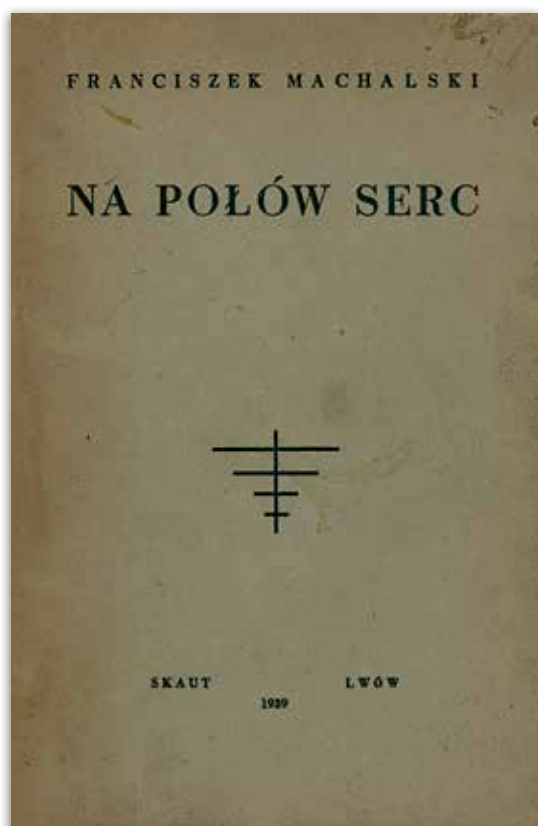
¹⁰ Rozkaz [Naczelnictwa] L. 7 z 8 kwietnia 1930 r.; K. Jarzembowski, L. Kuprianowicz, *Harcmistrzynie i Harcmistrzowie...*, s. 151.

¹¹ Zob. M. Popiel, Wiktor Frantz (1904–1980) ostatni redaktor lwowskiego Skauta, cz. 1, „Skaut”, Tarnów marzec 2007, nr 1 [9], s. 3–5. [online: http://www.skaut.okay.pl/download/sk_01_09.pdf]. Tegoż, Wiktor Frantz (1904–1980) ostatni redaktor lwowskiego Skauta, cz. 2, „Skaut”, Tarnów czerwiec 2007, nr 2 [10], s. 3–5. [online: http://www.skaut.okay.pl/download/sk_02_10.pdf].



Winieta ostatniego numeru lwowskiego „Skauta”,
redagowanego przez F. Machalskiego.
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów

w „Skaucie” ukazało się wiele jego wierszy: m.in. cykl *Na tropie białego jelenia*, opowiadań oraz artykułów; począwszy od pierwszego tekstu, który napisał będąc jeszcze uczniem gimnazjum (*Wspomnienia Hufca Łańcuckiego z wycieczki do Tatr*, „Skaut” nr 5, 1923 r.) aż do swojej ostatniej publikacji, jaką był tomik wierszy wydany przez „Skauta” w 1939 roku pt. *Na połów serc* (z przedmową W. Franza).



Okładka tomiku wierszy F. Machalskiego.
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów

Wspominał: Redagowałem „Skauta” niedługo, bo tylko od września 1930 r. do czerwca 1931 r. Okres ten należy w moich wspomnieniach do najpiękniejszych chwil związanych z pracą w harcerstwie. Jestem dumny, że należę do rzędu redaktorów (może by lepiej brzmiało: pocztu) takich jak Andrzej Małkowski, Kazimierz Wyrzykowski i tylu innych, a zarazem i trochę zażenowany, że znalazłem się w tak godnym towarzystwie, nie dorastając mu ani w połowie.

Okres, w którym redagowałem naszego 25-letniego jubilata, należał do bardzo trudnych. Trzeba było starać się o materiał, którego w tece redakcyjnej prawie nigdy nie było. Chwytać ludzi za poły i nie puszczać, aż obiecali artykuł lub ilustrację – było zwykłą metodą zyskiwania współpracowników. Ale z materiałem treściowym jeszcze jakoś szło. Gorzej było z funduszami. Mimo bohaterskich wysiłków niezapomnianego administratora „Skauta” i współtowarzysza żmudnej pracy nad ukochanym pismem, druha Władka Wenzla, prenumerata nie wpływała regularnie, a długów za wysłane numery nie płacono. Błąd administracji tkwił może w tym, że wysyłano pismo prenumeratorom zalegającym z prenumeratą. To przyczyniało się w dużym stopniu do zadłużenia „Skauta” i chudego jego wyglądu. Inną okolicznością ujemną odbijającą się na piśmie było niezdecydowanie jego charakteru treściowego. Dla kogo „Skaut” ma być? Dla starszych czy młodszych harcerzy? Pytania te stały ciągle nierozstrzygnięte.

Mimo wspomnianych trudności i niedociągnięć pracowaliśmy z ochotą, przekonani, że pełnimy ważną część służby harcerskiej. Trzeba bowiem przyznać, że „Skaut” jest najpopularniejszym pismem u nas na kresach. Jest w rękach wielu harcerzy, jest w każdej świetlicy szkolnej. Z okazji 25-lecia istnienia życzymy mu wszyscy dalszego rozwoju i powodzenia w zdobywaniu coraz nowych czytelników z pośród młodzieży całej Rzeczypospolitej. *Ad multos annos!*¹².

Tak krótki okres pracy na stanowisku redaktora naczelnego „Skauta” wynikał z bardzo prozaicznych powodów: F. Machalski musiał przerwać karierę naukową z powodu zamknięcia katedry prof. Smogorzewskiego, którego był asystentem. Ponadto trudna sytuacja materialna, skromna pensja asystencka i mieszkanie w akademiku nie pozwalały na zrealizowanie planów o założeniu rodziny.

¹² F. Machalski, *Rok ze „Skautem”*, „Skaut”, Lwów 15 października 1936, t. XXIV, nr 3–4 (326–327).



Zlot w Spale, 1935 r. Komenda drużyny tarnopolskiej. Od lewej; 1. ?, 2. ?, 3. Stanisław Garbiak, 4. Franciszek Machalski – hufcowy, 5. Felicjan Tyczyński, 6. Rudolf Weidel – przyboczny, 7. Michał Bełza, 8. Zbigniew Zaliwski, 9. Zbigniew Szwarz, 10. Stanisław Wandzilak, 11. ? Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów rodziny Machalskich, udostępnione autorowi tekstu przez śp. Annę Garbacz-Machalską.

Tarnopol

9 sierpnia 1932 roku wstąpił w związek małżeński z Marią Kazimierą Skulską, także absolwentką polonistyki UJK we Lwowie. Wraz z żoną przeprowadził się do jej rodzinnego Tarnopola, gdzie aż do wybuchu II wojny światowej oboje pracowali jako nauczyciele w szkołach średnich: Maria już od 1929 roku w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. M. Konopnickiej, później Państwowym Gimnazjum Żeńskim¹³, zaś Franciszek najpierw w Prywatnym Seminarium i Gimnazjum Nauczycielskim Żeńskim im. Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego Marii z Billewiczów Piłsudskiej w Tłumaczu (rok

szkolny 1931/1932), zaś w roku następnym w Państwowym Gimnazjum I Typu Klasycznego Dawnego im. W. Pola w Tarnopolu. Tu pracował do września 1939 roku pełniąc równocześnie funkcję opiekuna szkolnej drużyny harcerskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego oraz komendanta Hufca Harcerzy ZHP w Tarnopolu.

Brał udział w zlotach krajowych m.in. w Jubileuszowym Zlocie w Spale (1935) oraz międzynarodowych Jamboree: w Gödöllő na Węgrzech (1933) i Vogelensang w Holandii (1937).

Bliski Wschód: Palestyna – Iran – Liban

Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu Tarnopola przez wojska sowieckie został zwolniony z pracy przez nowe władze szkolne. Imając się różnych zajęć udało mu się uniknąć aresztowania aż do ataku Niemiec na Związek Sowiecki. W nocy z 22 na 23 czerwca 1941 roku F. Machalski został aresztowany przez NKWD i wywieziony w głąb Związku

¹³ W czasie wojny w l. 1942–1944 Maria Machalska pracowała w Szkole Żeńskiej Zawodowej i Gospodarczej z polskim językiem nauczania. Przez cały czas okupacji niemieckiej w tajnym nauczaniu, a po ekspatriacji do Bytomia, w Państwowej Żeńskiej Szkole Ogólnokształcącej. Od 1957 r. mieszkała w Krakowie i tu zmarła w 1978 r. Maria Machalska, Tajne nauczanie 1941–1944, [online: <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=art&id=301> [dostęp: 5.07.2015].



Jamboree w Gödöllő w 1933 r.
Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów
rodziny Machalskich.

Sowieckiego, pozostawiając żonę i trójkę maleńkich dzieci. W łagrze wierchnieuralskim spędził pół roku, od 9 sierpnia 1941 roku do 21 stycznia 1942 roku¹⁴. Tego dnia został zwolniony i opuścił więzienie. 30 stycznia wraz z innymi zwolnionymi z łagru Polakami wyruszył przez Magnitogorsk do Armii Polskiej organizującej się w Czelabińsku. 2 lutego stanął przed komisją i został przyjęty do wojska. 7 lutego wraz z innymi żołnierzami oraz polską ludnością cywilną wyruszył pociągiem na południe do Arys (kwarantanna w polskiej placówce), a następnie do Ługowoje, gdzie stacjonowała 10 Dywizja Piechoty Armii Polskiej w ZSRS. Tam otrzymał przydział do 1 kompanii CKM. 27 marca 1942 roku rozpoczął się ostatni etap tej szczególnej podróży: ewakuacja pociągiem do Krasnowodzka nad Morzem Kaspijskim.

¹⁴ Żaden z oficjalnych jego życiorysów, napisany w okresie PRL, nie zawiera najmniejszej wzmianki o jego losach wojennych do momentu wylądowania z armią Andersa w Iranie. Dokładną trasę zsyłki, którą tu przedstawiamy, opisał w swoim pamiętniku. Zob. F. Machalski, *Z ziemi perskiej do Polski*, Wybór tekstów, wstęp i opracowanie Kinga Paraskiewicz, Krzysztof Paraskiewicz, Kraków 2006.

Stąd na pokładzie statku „Profitem” odpłynął w kierunku irańskiego portu w Pahlawi.

Strzelec Franciszek Machalski w obozie przejściowym w Pahlawi spędził tydzień. Podobnie jak wielu innych towarzyszy niedoli cierpiał na malarię. 10 kwietnia wraz z transportem wojskowym wyruszył do obozu Bash-Shit koło Gedery w Palestynie. Tam z uwagi na stan zdrowia (kategoria D) został skierowany do pracy w kancelarii batalionu. Przez kilka miesięcy leczył się w szpitalu szkockim w Bir Jakob, gdzie powoli doszedł do zdrowia. Tam odnaleźli go dawni koledzy z harcerstwa.

Notował w swym pamiętniku: 15. 06. 1942. *Poniedziałek. Odwiedził mnie dziś Dr. Głazowski Edward, harcmistrz z Krakowa. Przyniósł mi wiadomość o „naszych”. Jest tu Sielecki Stanisław, Ignacy Płonka, Michał Nikosiewicz. Ogromnie się tym ucieszyłem. Brakuje niektórzy, ale jest nas i spora garść.*

16. 06. 1942. *Wtorek. Rano zjawił się niespodziewanie Michał Nikosiewicz. Radość niemała. To jakby kawał Polski i szmat młodości...*¹⁵.

Po wyjściu ze szpitala F. Machalski wziął udział w Walnym Zjeździe Harcerstwa Polskiego na Środkowym Wschodzie, który miał miejsce w Jerozolimie 18 lipca 1942 roku. Został też wybrany w skład sądu harcerskiego.

O godz. 15-tej (z opóźnieniem!) zaczynamy obrady w Terra Santa. Na sali (auli) przybranej gustownie w lilie harcerskie i sztandary drużyn palestyńskich – nad sceną, ogromny krzyż jerozolimski z lilią w środku – obradujemy do godz. 18-tej. Ze sprawozdania dowiaduję się z prawdziwym podziwem, że harcerstwo wykazuje dużą ruchliwość, a zwłaszcza dziewczęta. Mamy liczne już drużyny na śr. Wschodzie w Iranie (Teheran), w Indiach (Bombaj) i w Rodezji. Na program kominka składają się śpiewy nasze i drużyny arabskiej (katol.), doskonale się prezentujące. Wzruszającym momentem uroczystości jest przyrzeczenie, składane przez dwu młodziutkich harcerzy.

Po Zjeździe w Jerozolimie zaangażował się w tworzenie pisma harcerskiego, pierwotnie mającego nosić tytuł „Na szlaku”. Jednak pierwszy numer (wrzesień–październik 1942 r.) ukazał się pod nazwą: „Wytrwamy. Czasopismo ZHP na Środkowym Wschodzie”¹⁶. Na stronie tytułowej widniał wiersz

¹⁵ F. Machalski, *Dziennik*, rękopis.

¹⁶ Następne numery nosiły już nazwę „Skaut”.



Jerozolima 19 lipca 1942 r. Walny Zjazd ZHP. Posiedzenie Komisji Wydawniczej.
Od lewej: 1. ?, 2. ?, 3. phm. Janina Zaręba, 4. Franciszek Machalski, 5. ?, 6. Ignacy Płonka?, 7. ?
Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów rodziny Machalskich.



Instruktorzy harcerscy w Iranie. Od lewej: 1. phm. Kazimierz Sylwanowicz, 2. hm. Edward Wiszniewski,
3. hm. Zdzisław Peszkowski, 4. hm. Zygmunt Szadkowski, 5. hm. Józef Brzeziński;
siedzą od lewej: 6. phm. Janina Zaręba, 7. phm. Władysława Seweryn, 8. phm. Krystyna Szpyt, 9. phm. Adolfina Till.
Zdjęcie ze zbiorów Edwarda Wiszniewskiego, własność rodziny Machalskich. Reprodukowane także w londyńskim
„Skaucie”, marzec–wrzesień 1976, r. XV, nr 20, s. 16, z zamienionymi podpisami osób 1. i 5.



Winieta pisma „Wytrwamy”.
Zbiory: Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Machalskiego „Wierzę w Polskę”; był to jego pierwszy wiersz wydrukowany na obczyźnie:

I wierzę w Żywoć Polski wieczny

*Wierzę w Polskę, w Jej siłę życia gorejącą,
w Jej niezniszczalną nigdy potęgę tworzenia,
trwającą poprzez wieki, chociaż kształty zmienia,
ilekroć przejdzie nieszczęść próbę hartującą.*

*Wierzę w Naród i jego trud janczycielowy,
co ścieżyny prostuje, idący przed Panem,
bo w Boga twórczej dłoni naczyniem wybranem
stał się przez swe cierpienie, warunek odnowy.*

*W ludów krwi jednej wierzę Obcowanie święte
i marnotrawnych synów powrót w matki progi,
bo znamię nienawiści będzie z serc ich zdjęte
a wniesion pod poddasze wspólne pokój błogi.*

*W dobrej też Woli wierzę w kościół umocniony
na gruzach i popiołach, zlanych krwią niewinną,
która się odkupienia siłą stała czynną
by człowiek znów o szczybel został podniesiony.*

*W ostatnie już Polski z grobu wierzę Zmartwychwstanie
ku przerażeniu katów na sąd ostateczny
wezwanym przed Sędziego, co w piorunach stanie
sądzić winnych.*

I wierzę w Żywoć Polski wieczny.

29/30. 08. 1942. Sobota/Niedziela... Późną nocą
zjawił się Ignac, a z nim Jeremi Śliwiński i Wilhelm
Słaby. Wszyscy zapracowani po uszy sprawami „za-
wodowymi” i harcerskimi. Pierwszy numer naszego

pisma już zaprojektowany. Tytuł „Na szlaku”. Spra-
wa finansowa utrudnia puszczenie w ruch pisma, ale
wola jednostek łamie przeszkody. Podziwu godna tu
wytrzymałość naszych ludzi, którą można porównać
tylko z pracowitością i wytrzymałością przysłowio-
wą mrówce...¹⁷.

W sierpniu 1942 roku Machalski, jako przedwo-
jenny nauczyciel gimnazjalny, otrzymał przydział
do Szkoły Junaków w Gederze, gdzie przez kilka
miesięcy uczył języka polskiego. Notował: 24 sier-
pnia, poniedziałek. Pierwsza lekcja w tej naprawdę no-
wej szkole. „Klasy” to podwójne namioty, bez ławek
i przyborów szkolnych. Uczniowie siedzą na piasku
i piszą na kolanach. kl. I-sze gimn. jest ich po pięć-
dziesięciu kilku w jednym oddziale, w kl. II-iej trzy-
dziestu kilku, a w kl. III i na razie ostatniej 12-tu.
Młodzież w 100% rzymsko-kat. Wielu z chłopców jest
sierotami. Rodzice leżą w dalekiej, nieprzyjemnej zie-
mi sybirskiej lub kazachstańskiej. W czasie „wykła-
du” siedzę na żelaznym wiadrze z pokrywą, służącym
do przynoszenia potraw z kuchni. To moja katedra¹⁸.

W grudniu wizytujący Szkołę Junaków prof. Sta-
nisław Kot, minister stanu RP na Bliskim Wschodzie,
dowiedziawszy się, że Machalski jest wykształco-
nym orientalistą, absolwentem UJK we Lwowie, za-
proponował mu powrót do Iranu i pracę w Ośrodku
Propagandy w Teheranie.

Do Iranu F. Machalski powrócił 10 marca 1943
roku. Tu, w Teheranie objął funkcję kierownika re-
feratu do spraw harcerstwa i oświaty pozaszkolnej
przy delegaturze Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego (następnie przemianowa-
ną na Delegaturę Urzędu Oświaty i Spraw Szkol-
nych – Polish Board of Education). Była to jedna
z najlepiej pracujących komórek Polonii emigracyj-
nej na terenie Iranu. Jej wielką zasługą było umoż-
liwienie naszej młodzieży zdobycie wykształcenia
i zachowanie narażonej na duże niebezpieczeństwo
polskości. Machalski aktywnie włączył się w dzia-
łalność oświatową i kulturalną polskiej emigracji.
Uczył, wizytował polskie szkoły rozsiane w różnych
punktach Iranu, brał udział w organizowaniu har-
cerstwa służąc pomocą, mimo nawału zawodowych
obowiązków. Nie zapominał też o „Skaucie”, pisząc
wiersze i artykuły.

¹⁷ F. Machalski, *Dziennik*, rękopis.

¹⁸ Tamże.

Osobom o zainteresowaniach humanistycznych i zacięciu badawczym przymusowy pobyt w Iranie stwarzał znakomitą okazję do głębszego poznania kultury tego kraju. Temu celowi służyło Polskie Towarzystwo Studiów Irańskich (TSIr), które powstało w Teheranie z inicjatywy profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Zadaniem towarzystwa miało być głębsze poznanie kultury tego kraju, a także próba zainteresowania elit irańskich historią i kulturą Polski. Machalski został jego członkiem, a od 1944 roku sekretarzem, w 1945 roku prezesem. Sam prowadził badania nad językiem i literaturą perską oraz kierował sekcją historyczno-filologiczną, organizującą m.in. seminaria metodologiczno-bibliograficzne, w ramach których zbierano i opracowywano wszystkie druki polskie wydane w Iranie, jak również polonica znajdujące się w wydawnictwach perskich.

W marcu 1945 roku pracownicy Towarzystwa Studiów Irańskich w ramach akcji ewakuacji z Iranu zostali decyzją londyńskiego Ministerstwa Oświaty przeniesieni do Bejrutu. F. Machalski opuścił Iran na początku 1946 roku, by podjąć pracę w Polskim Instytucie Studiów Bliskiego Wschodu w Bejrucie, następnie przemianowanym na Instytut Polski. Ten

utworzony w kwietniu 1945 roku z inicjatywy Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Londynie Instytut, był kontynuacją działalności TSIr. Machalski przejął opiekę nad jego biblioteką.

Działalność Towarzystwa w tym okresie, aż do likwidacji jesienią 1945 roku, koncentrowała się głównie na sprawach technicznych, tj. na dalszym zbieraniu poloników irańskich, uzupełnianiu archiwum fotograficznego, rozpowszechnianiu wydawnictw TSIr, a przede wszystkim na gromadzeniu biblioteki, która była cenną zdobyczą Towarzystwa, mającą przysłużyć się do ożywienia rozwoju iranistyki w Polsce. Dzięki zabiegom Machalskiego biblioteka, obejmująca ponad 1000 woluminów, zawierała prawie komplet wydawnictw arcydzieł literatury perskiej i druków litograficznych, przeważnie z początków XIX wieku, zbiory współczesnej poezji i beletrystyki perskiej, a także komplety czasopism naukowo-literackich.

Bytom – Kraków

W lipcu 1947 roku Franciszek Machalski powrócił do Polski, gdzie połączył się z żoną i trojgiem dzieci w Bytomiu ekspatriowanymi z Tarnopola w tym samym roku. Podjął pracę w Szkole Ogól-



Junacka Szkoła Kadetów, Bash-Shit, wrzesień 1942 r. Franciszek Machalski drugi od prawej.
Zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów rodziny Machalskich.



Pamiątkowa karta pocztowa wydana dla upamiętnienia pobytu polskich uchodźców w Iranie.
Spuścizna po Zofii Dolińskiej (1899–1993) – zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów

nokształcącej Żeńskiej Licealnej w Bytomiu (1947–1951) a następnie IV Szkole Podstawowej i LO przy ul. Strzelców Bytomskich 9 (1951–1953).

W 1951 roku rozpoczął pracę w charakterze wykładowcy kontraktowego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Początkowo były to tylko wykłady zlecane z filologii nowoperskiej, na które dojeżdżał z Bytomia.

1 października 1953 roku, otrzymał etat adiunkta przy Katedrze Filologii Orientalnej na Wydziale Filologicznym UJ. Katedrą kierował wówczas prof. Tadeusz Lewicki, kolega Machalskiego z czasów studiów we Lwowie. Trzy lata później 27 kwietnia 1956 roku uzyskał tytuł naukowy docenta i z dniem 1 maja tego samego roku został powołany na stanowisko samodzielnego pracownika nauki. Wtedy wraz z rodziną przeniósł się na stałe do Krakowa. Szanowany i ceniony, w 1966 roku został powołany na funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego UJ. 1 maja 1972 roku objął kierownictwo powsta-

łego dzięki jego staraniom Zakładu Iranistyki UJ. W 1969 roku został profesorem nadzwyczajnym i na tym stanowisku pracował aż do przejścia na emeryturę w 1974 roku.

Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, był członkiem Komisji Orientalistycznej PAN, był także wieloletnim redaktorem rocznika „Folia Orientalia”. Zmarł na atak serca 24 stycznia 1979 roku w Krakowie. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Bronowicach.

Profesor Machalski odwiedzał jeszcze Iran kilkakrotnie, zawsze jednak na krótko, przeważnie jako uczestnik konferencji naukowych czy uroczystości jubileuszowych (1966, 1971, z okazji 2500-lecia Iranu). Wychował kilka pokoleń iranistów krakowskich.

Do pracy w ZHP po wojnie nie wrócił – to już nie było jego harcerstwo. ■

K. Paraskiewicz

JESZCZE O BROSZURZE ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO *SCOUTING IN POLAND*

W numerze 2–3 [37–38] z 2015 roku tarnowskiego „Skauta”, opublikowana została recenzja Wiesława Kukli o broszurze Andrzeja Małkowskiego *Scouting in Poland* oraz Edwarda I. Dubanowicza *Some facts about Poland*, której reprint został wydany w serii „Przywrócić Pamięć” przez Wydawnictwo „Impuls” w 2014 roku. Informacje uzupełniające znalazły się w rozdziale *Polacy w Birmingham*, gdzie Marian Miszczuk przy współpracy Wiesława Kukli wyjaśnił kontekst wizyty polskiej młodzieży skautowej w Birmingham na *Wystawie Skautowej i Zlocie Skautów oraz Skautów Morskich* w dniach 2–8 lipca 1913 roku.



Winieta wtórna czasopisma „Free Poland”, kopia w zbiorach: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów

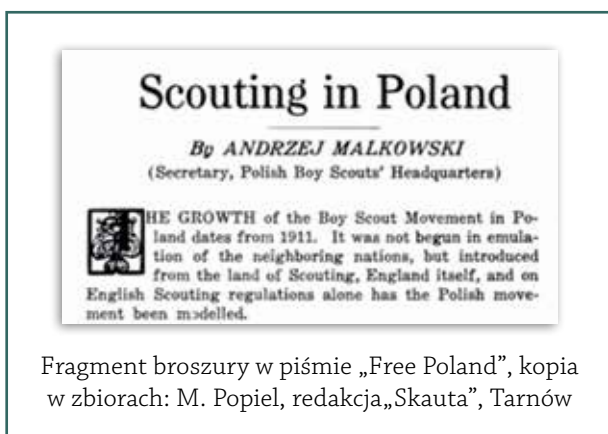
Broszura¹ została wydana pierwotnie w Anglii w 1913 roku. Jej przetłumaczeniem na język angielski zajęli się pracownicy Polskiego Biura Prasowego w Londynie. Andrzej Małkowski negatywnie ocenił ten przekład, aczkolwiek, jak stwierdził później: *ta mała książeczka przyczyniła się bardzo do wyjaśnienia naszego stanowiska, o czym świadczy setka listów od Anglików i ocena w urzędowym miesięczniku „The Boy Scouts’ Association Headquarters Gazette” (sierpień 1913), która świadczy, że redaktorowie zupełnie zrozumieli nasze intencje i nasze położenie*².

¹ A. Małkowski, *Scouting in Poland*, E. I. Dubanowicz, *Some facts about Poland*, London 1913, ss. 24.

² Andrzej Małkowski, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914, s. 181–182.

Historia tej broszury nie zakończyła się wraz z tą notatką. Okazało się bowiem, że nie tylko brytyjska prasa skautowa opisywała działalność Skautingu w Polsce. Relacje przedstawiały również dzienniki z tych miejscowości, do których przybywali Polacy. Jeszcze długo po wyjeździe polskiej drużyny skautowej, komentowano jej pobyt. Pomocna w tym była właśnie broszura A. Małkowskiego. Między innymi, w odległej od Birmingham o ponad 400 km miejscowości Falkirk, gdzie nie dotarli polscy skauci, ukazał się 30 lipca 1913 roku duży artykuł: *Boy Scout notes*³, napisany oczywiście w j. angielskim, na pod-

³ *Scouting in Poland*, „The Falkirk Herald”, Wednesday, July 30, 1913, s. 5.



stawie pisma „The Scout”, w którym znalazł się zaopieczony z broszury podtytuł: *Scouting in Poland*. W materiale cytowane są zdania A. Małkowskiego, pokazany jest ilościowy rozwój Skautingu, zasługi Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dla powstania Skautingu w Polsce oraz nadmieniony został fakt odznaczenia A. Małkowskiego *Medalem Zasługi* przez Roberta Baden-Powella.

To nie koniec historii związanej z broszurą Małkowskiego. Jej treść udało się odnaleźć w piśmie „Free Poland” z 1915 roku, wydawanym w Chicago w USA⁴. Tekst broszury ukazał się na miesiąc przed przybyciem Małkowskiego do Ameryki. Znalazły się w nim podobne błędy jakie znaleźć można w oryginalnej broszurze, były także inne.

Założyciel polskiego Skautingu i pierwszy redaktor lwowskiego „Skauta”, skrupulatnie podawał

⁴ A. Małkowski, *Scouting in Poland*, „Free Poland”, Polish National Council of America, Chicago, August 1, 1915, vol. I, No 22, s. 12–14.

w swych opracowaniach szczegółowe bibliografie książek i czasopism. Nie inaczej było w broszurze *Scouting in Poland*, gdzie zamieścił 12 tytułów książek i dwóch czasopism. Prawdopodobnie redakcja „Free Poland” nie uzgadniała druku z jej autorem, ani nie prosiła o wyrażenie zgody na jego druk. W przypadku zgody, A. Małkowski zdecydowałby się na zrobienie korekty i naniesieniu poprawek zwłaszcza w przypisie zawierającym bibliografię, gdzie angielski, a potem amerykański zecer dopuścił się szeregu błędów.

Zestawienie zawiera pewną niejasność odnoszącą się do dwóch tytułów książek będących według A. Małkowskiego w druku w 1913 roku. Miały to być opracowania Kazimierza Lutosławskiego (pseud. Jan Zawada): *Modlitewnik katolickich skautów* i *Śpiewnik skautowy*. Niestety, w żadnej bibliografii nie udało się tych książek znaleźć. K. Lutosławski wydał publikację o podobnym tytule *Śpiewnik polskiego skauta* w Krakowie, dopiero jednak w 1914 roku.

Odnalezienie tekstu broszury A. Małkowskiego w anglojęzycznym piśmie w Ameryce, o tak wymownym tytule, uświadamia o dużym ówczesnym zainteresowaniu sprawami skautowymi emigracji polskiej w USA oraz to, że wciąż nie zostały wyczerpane wszystkie źródła do opisu jego życia i twórczości. Znana dotąd literatura na temat Małkowskiego nie wyczerpuje tematu. Wciąż konieczne są poszukiwania i badania źródłowe. Jego bogata spuścizna poszerzyła się w zakresie bibliografii o kolejną pozycję.

M. Popiel

Marek Popiel

NALEPKI – NIEOPowiedziana historia



Nalepki potwierdzające wpłatę na budowę i odbudowę Domów Harcerstwa (stancji). Dzisiaj, nie tylko stanowią przedmiot kolekcjonowania, ale przypominają o działaniach Harcerstwa na niwie gospodarczej oraz o wychowaniu gospodarczym – ważnym elemencie metody harcerskiej. Są też świadectwem majątku ZHP, pozostawionego za linią Curzona, który nie został dotąd zinwentaryzowany i opisany. O nalepkach też mało wiadomo.

Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

SKAUTING MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH W II RZECZPOSPOLITEJ (CZĘŚĆ 2) - HASZOMER HACAIR

Żyd – wieczny i niechciany tułacz

Zapoczątkowana decyzją rzymskiego cesarza¹ wędrówka Żydów po całej Europie była przyczyną wielu konfliktów, których ofiarami byli najczęściej sami Żydzi. Kolejne próby znalezienia sobie „miejsca do życia”, kończyły się pogromami, a w końcu decyzjami o przymusowym wysiedleniu tych, którzy nie chcieli poddać się pełnej asymilacji. Ostatecznie, bezpieczną przystanią wydawała się być Polska, gdzie żydowscy osadnicy cieszyli się, przez długie lata, względną swobodą i autonomią. Jednak upadek Rzeczypospolitej zmienił również ich sytuację. Zwłaszcza władze carskiej Rosji wyraźnie dały im do zrozumienia, że są elementem nie do końca pożądanym².

Ten okres w historii diaspory żydowskiej, kiedy w większości krajów byli niepożądanymi gośćmi, skutkował, wobec rosnących aspiracji społeczności żydowskiej, dylematem: asymilować się, rezygnując z tradycji, czy też działać na rzecz stworzenia własnego państwa. Doprowadziło to w drugiej połowie

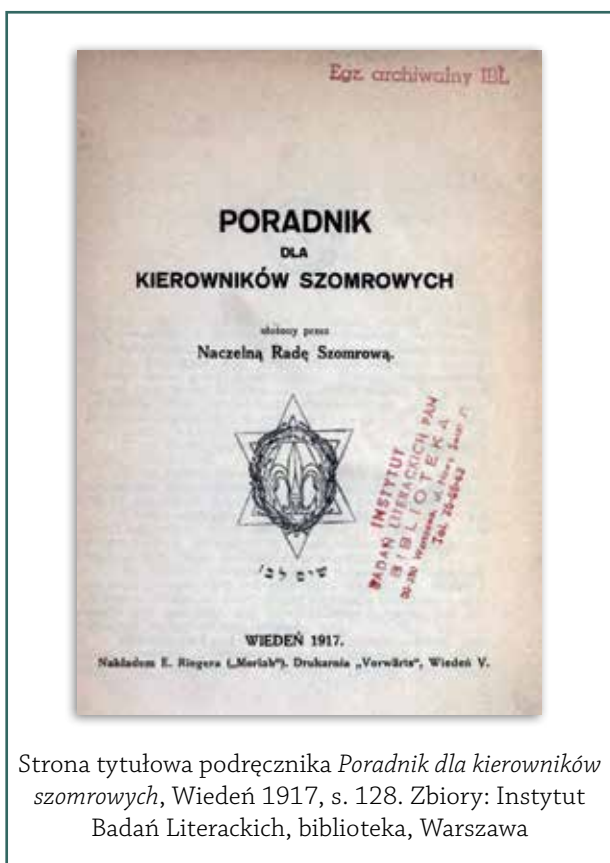
XIX wieku, do narodzin ideologii określanej mianem *syjonizmu*. Był to ważny moment dla mającego powstać skautingu żydowskiego, gdyż właśnie stosunek do tej idei określał charakter poszczególnych organizacji młodzieżowych, które powstawały



Szomer, 1917 r. Ilustracja z podręcznika *Poradnik dla kierowników szomrowych*, Wiedeń 1917. Zbiory: Instytut Badań Literackich, biblioteka, Warszawa.

¹ W 135 r. cesarz Hadrian wydał edykt zakazujący wstępu Żydom do Jerozolimy.

² W 1791 r. caryca Katarzyna wydała edykt określający granice osiedlania się Żydów na terytorium Imperium Rosyjskiego. Tzw. *czerta osiedłości*, miała zapobiec „zalewowi kraju przez żydostwo”. Spowodowało to nagromadzenie społeczności żydowskiej na stosunkowo małej przestrzeni i siłą rzeczy doprowadziło do poważnych zaburzeń społecznych. W konsekwencji pod koniec XIX wieku doprowadziło do pojawienia się zjawiska, określanego jako „państwowy antysemityzm” – to właśnie władze państwowe inicjowały nasilające się pogromy Żydów chcąc zmusić ich do emigracji. Były to działania na tyle skuteczne, że rzeczywiście Żydzi masowo zaczęli opuszczać Rosję. Najpopularniejszym kierunkiem były Stany Zjednoczone, ale kilkadziesiąt tysięcy Żydów wyjechało do Palestyny dając początek idei powrotu (*alija*) do „ziemi obiecanej”.



Strona tytułowa podręcznika *Poradnik dla kierowników szomrowych*, Wiedeń 1917, s. 128. Zbiory: Instytut Badań Literackich, biblioteka, Warszawa

w pierwszych latach XX wieku i wykreowały wielu wybitnych działaczy żydowskich.

Tradycyjnie, Żydzi ze względu na wykonywane profesje, zamieszkiwali w miastach. Stąd proces asymilacji przebiegał stosunkowo łatwo w silnie zurbanizowanych krajach Europy Zachodniej³. Inaczej było na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Nie zmieniły tego również rozbiory, gdyż państwa biorące w nich udział były w dużym stopniu państwami o agrarnej strukturze gospodarki. Na tych terenach podjęcie decyzji o asymilacji, było jednoznaczne z zerwaniem z żydowską tożsamością. Przykładem, w interesującym nas temacie, jest postać Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Choć doskonale zdawał sobie sprawę ze swojego żydowskiego pochodzenia⁴, całkowicie związał się polskością⁵, oddając życie za ideę niepodległej Polski.

³ Nierzadkie były kariery sięgające najwyższych stanowisk państwowych, jak to było w przypadku Benjamina Disraeliego, który dwukrotnie pełnił urząd premiera Wielkiej Brytanii.

⁴ Jego matka pochodziła ze zasymilowanej rodziny żydowskiej, która przeszła na katolicyzm. Wyszła za mąż za działacza socjalistycznego Stanisława Baczyńskiego. Natomiast jego wuj pozostał wierny żydowskiej tożsamości i w czasie wojny znalazł się w warszawskim getcie.

⁵ Pomimo pochodzenia i silnych już wtedy żydowskich organizacji skautowych, należał do 23 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej „Pomarańczarnia” im. Bolesława Chrobrego.

Nie dziwi zatem fakt, że idee postulujące potrzebę utworzenia państwa żydowskiego, największy odzew zyskały wśród Żydów mieszkających na wschodzie Europy. Duży stopień odrębności i zorganizowania społeczności żydowskiej, zestawione z narastającym antysemityzmem stwarzały sprzyjające warunki dla działalności organizacji głoszących potrzebę stworzenia czegoś na kształt państwa żydowskiego. Pytaniem było tylko, czy ma to być autonomia w obrębie już zamieszkiwanych przez nich terenów czy spełnienie życzenia składanego sobie przez Żydów z okazji święta Pesach „na przyszły rok w Jerozolimie”. Upadek Imperium Osmańskiego, dotychczasowego suwerena Palestyny i deklaracje wielu czołowych europejskich polityków⁶, zdawały się jednoznacznie potwierdzać przekonanie, że nadszedł czas spełnienia marzeń o powrocie do *Erec Israel*⁷. Potrzebne były jednak kadry przygotowane do tego zadania. Taką rolę miały spełnić właśnie, powstałe na początku XX wieku i rosnące w siłę, żydowskie organizacje skautowe, z których dwie: Haszomer Hacair i Betar zasługują na szczególną uwagę. Ograniczenia wynikające z charakteru tekstu, nie pozwalają na wyczerpujące omówienie, a jedynie zasygnalizowanie pewnych spraw, zwłaszcza „z polskiego punktu widzenia”.

Młodzi Strażnicy – początki organizacji

Młodzi Żydzi mieszkający w rosyjskich guberniach i austriackiej Galicji mogli z podziwem i zazdrością obserwować przygotowania Polaków do odzyskania niepodległości. Choć w piśmienictwie żydowskim ten wątek nie pojawia się zbyt często, to tworzone przez Żydów organizacje młodzieżowe, do złudzenia przypominają polskie z tego okresu. Nie inaczej było w przypadku Skautingu. Idea powołania żydowskich drużyn skautowych narodziła się w środowisku lwowskim, a sam ruch najprężniej rozwinął się właśnie w Galicji. Już na

⁶ Najważniejszą była tu tzw. deklaracja Balfoura. W celu uzyskania poparcia żydowskich środowisk, 2 listopada 1917 r. brytyjski minister spraw zagranicznych lord Arthur James Balfour wysłał list do barona Waltera Rothschilda w którym deklarował iż „pragnieniem brytyjskiego rządu jest odtworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej”. Stało się później przedmiotem sporu czy należało przez to rozumieć zezwolenie na osiedlanie się grup żydowskich w Palestynie czy też zapowiedź utworzenia żydowskiego państwa.

⁷ Ziemia Izraela, rozumiana również jako Ziemia Obiecana – czyli ziemia, którą bóg obiecał Żydom do zamieszkania.



Dwujęzyczny nagłówek papieru organizacji Haszomer Hacaïr. Zbiory: Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

początku XX wieku powstają kółka samokształceniowe Zeirej Zion, których zadaniem była realizacja hasła: „Powrót do żydostwa przed powrotem do kraju żydowskiego”. Około 1911 roku, na wzór polskich organizacji, tworzyły się młodzieżowe grupy, realizujące program wszechstronnego rozwoju poprzez zajęcia sportowo-gimnastyczne. Już wkrótce, w 1913 roku, lwowska organizacja przyjmuje nazwę Haszomer, co w języku hebrajskim oznacza Strażnik. W historiografii organizacji, przyjmuje się dość powszechnie właśnie ten rok za początek powstania Haszomer Hacaïr⁸. Szybko rozwijająca się organizacja, w 1914 roku liczyła 15 gniazd i 760 członków⁹. Dalszemu rozwojowi przeszkodził wybuch wojny. Przedstawiciele obu wspomnianych organizacji znaleźli się w Wiedniu. Doszło do współpracy, a następnie do połączenia obu organizacji w 1916 roku. Model samokształceniowych kółek zmienił się na narzucony odgórnie model wychowawczy. Została powołana Naczelna Rada Szomrowa.

Szomer czyli kto?

Wraz z instytucjonalizacją Haszomeru rozpoczęły się spory nad ideowym kierunkiem ruchu szomrowego. Podstawowym pytaniem było: czy szo-

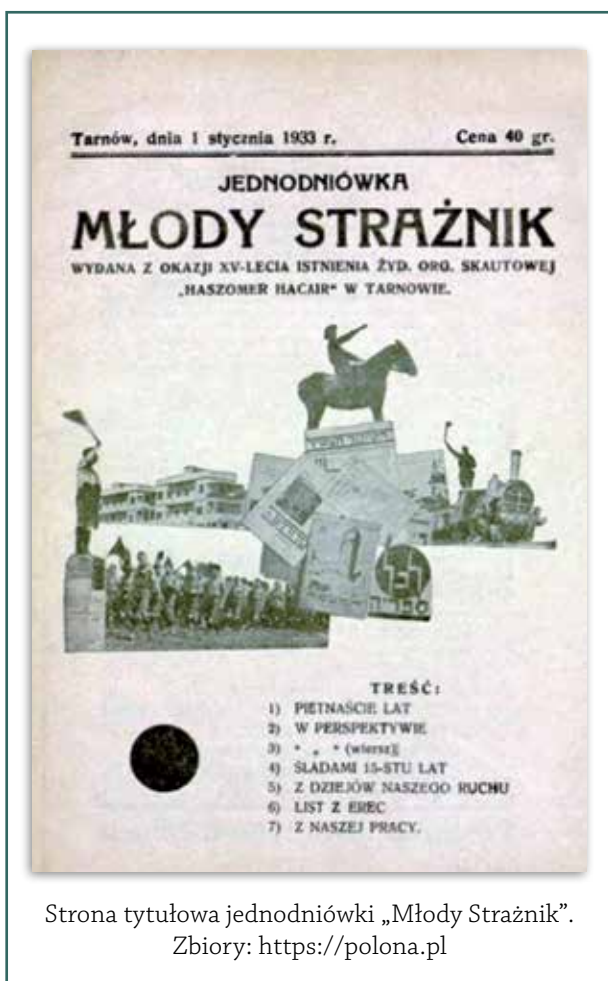
mer ma być strażnikiem żydowskiej tradycji czy też strażnikiem idei żydowskiego państwa. Popierająca ideę ruchu szomrowego, grupa żydowskich intelektualistów, skupiona wokół lwowskiego pisma „Moriah”¹⁰, miejsce młodzieży widziała w następujący sposób: *Naród bez młodzieży – to człowiek bez przyszłości, młodzież bez narodu – to dom bez fundamentu, to istota bez jakiegokolwiek podstawy fizycznej i moralnej. W pierwszym wypadku grozi narodowi, znajdującemu się choćby na szczycie potęgi, bezwarunkowy upadek, w drugim razie młodzież musi zginąć i uschnąć, jak gałąź odcięta od pnia, bo nie ma skąd czerpać soków żywotnych. W obu wypadkach horoskopem na przyszłość – śmierć*¹¹. Jest to wyraźne podkreślenie wagi młodzieży dla istnienia narodu. Aby jednak w pełni spożytkować młodzieżowe działania należy nią odpowiednio pokierować. Leopold Thaler pisał o tym zagadnieniu: *By tedy młodzież*

¹⁰ Po hebrajsku Moria oznacza Wybrane przez Jahwe. W czasach biblijnych wzgórze na którym zbudowano świątynię jerozolimską nosiło nazwę Moria. Pod nazwą „Moriah” ukazywał się we Lwowie w latach 1904–1924 „Miesięcznik dla młodzieży żydowskiej” (pierwszy numer błędnie datowany na 1903 r.). Siedziba redakcji mieściła się przy ul. Podlewskiego 4/2 (obecnie: wuł. Hrebinki). Jego założycielami byli Jakub Thon i Jakub Grünberg. W redakcji pracowali m.in.: Natan Melat, Wilhelm Berkelhammer, Leon Weinstock, Kopel Schwarz, Fryderyk Askenazy, E. Rieger, Izidor Schneider, Martin Buber, Z. F. Finkelstein, Natan Czaczkes. Od 1912 r. podtytuł brzmiał: „Czasopismo poświęcone nauce, sztuce i literaturze oraz sprawom społecznym żydostwa”. Pod koniec I wojny światowej pismo ukazywało się we Wiedniu (drukarnia „Vorwärts”, 1917–1918), następnie w Krakowie (1918–1920), od 1923 r. w Warszawie, Lwowie i Krakowie. <http://www.szetel.org.pl/pl/article/lwow/8,oswiata-i-kultura/45147,-moriah-miesiecznik-młodzieży-żydowskiej-we-lwowie/>

¹¹ Leopold Thaler, *Haszomer a naród żydowski*, „Moriah”, Rocznik XII (5677) – 1916/17, s. 108.

⁸ Pojawiają się również inne miejsca i daty uznawane jako początkowe dla tej organizacji 1916 r. – Warszawa, 1917 r. – Częstochowa i 1918 r. – Łódź. Niemniej jednak, w 1938 r. w Polsce, obchodzono uroczystości jubileusz 25-lecia działalności Haszomer Hacaïr, i wydaje się słuszne uznać 1913 r., za rok powstania tej organizacji z zastrzeżeniem, że wymaga to dalszych badań.

⁹ Mordechaj Cukierman, *Z dziejów naszego ruchu*, [w:] *Młody Strażnik*, Tarnów 1933, s. 9.



Strona tytułowa jednodniówki „Młody Strażnik”.

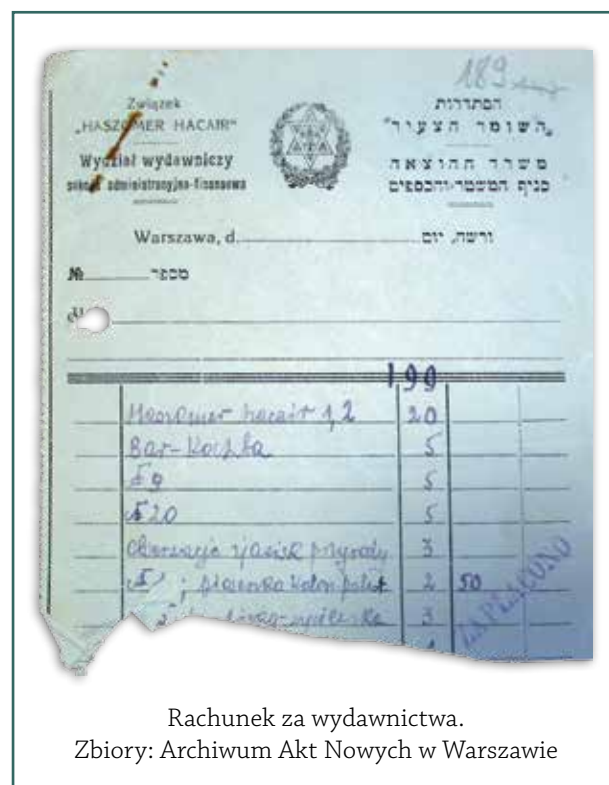
Zbiory: <https://polona.pl>

żydowska, wychowywana indywidualnie w Szomrze, mogła się rozwijać i istnieć, by była narodowi swemu pożyteczną i by mu dała możliwość organicznego rozwoju i odrodzenia, musi zaistnieć pomiędzy nią a narodem stosunek przyjazny i braterski, musi zapanować, wszędzie pożądana, harmonia. Zachodzi teraz pytanie, czy taka harmonia istnieje, a jeżeli nie, jak i w jakiej formie należy ją sprowadzić¹².

Wojenna zawierucha i pobyt wielu młodzieżowych żydowskich liderów w Wiedniu, przyniósł fascynację ruchem Wandervogel¹³. Młodzi Żydzi wzięli w tym ruchu ożywczy powiew „nowego”. Dla

¹² Ibidem.

¹³ Wandervogel (Wędrowny Ptak) – ruch młodzieżowy, powstały w Niemczech pod koniec XIX w. W jego ramach powstały liczne grupy młodzieżowe – byli to pionierzy niemieckiego Skautingu, propagujący rozwój patriotyczny poprzez m.in. krajoznawstwo i budowę „nowego porządku”. Dla młodych Żydów, mieszkających w Wiedniu, bliższy ideowo był austriacki model tej organizacji. Austriacki Wandervogel (ÖVV), założony 30 czerwca 1911 r. w Wiedniu, w swoim programie głosił odrzucenie tradycyjnych wartości mieszczańskich. Członkowie chcieli wieść życie proste, zdrowe i naturalne, wolne od substancji uzależniających. Preferowali zajęcia takie jak: wspólne wędrowki, pieśni i tańce ludowe, czytanie książek itp.



Rachunek za wydawnictwa.

Zbiory: Archiwum Akt Nowych w Warszawie

działaczy syjonistycznych był to niepokojący kierunek. Wspomniany już Thaler, pisał: *Pomiędzy narodem żydowskim a młodzieżą szomrową istnieją wprawdzie jakieś łączne nici, ale bardzo słabe i w wielu miejscach przerwane. Harmonii więc zupełnej nie ma. Należy te nici wzmocnić i miejsca przerwane silniej spoić i związać*¹⁴. Postanowiono odpowiednio pokierować młodzieżą żydowską wskazując im cel: odbudowę państwa żydowskiego w Palestynie. Być może właśnie ten moment zadecydował o odejściu od modelu szomra jako strażnika żydowskiej tradycji, zwłaszcza religijnej. We wszystkich późniejszych działaniach i deklaracjach Haszomer Haca'ir, daje się zauważyć dystansowanie się od religii.

Aby zrealizować ten cel, potrzebne było wsparcie, np. w postaci materiałów szkoleniowych. Potrzebny był również tytuł prasowy w którym sprawy Haszomeru byłyby dyskutowane. W związku z tym już w 1917 roku pojawił się dodatek do pisma „Moriah”, pod nazwą „Haszomer”. Opracowany został także *Poradnik dla kierowników szomrowych*¹⁵. Ruch zaczął powoli krzepnąć i rosnąć w siłę. Pod koniec

¹⁴ Leopold Thaler, *Haszomer a naród żydowski*, „Moriah”, Rocznik XII (5677) – 1916/17, s. 108.

¹⁵ *Poradnik dla kierowników szomrowych*, Wiedeń 1917. Wersja elektroniczna dostępna pod adresem: <http://rcin.org.pl/dlibra/docmetadata?id=16533&from=pubindex&dirids=69&lp=1810>

wojny liczył 1 200 członków. Przedstawiciele Haszomeru wzięli udział w zjeździe młodzieży żydowskiej *Jugendtag*, który miał miejsce w Wiedniu w 1918 roku, z udziałem m.in. Martina Bubera¹⁶. Jego poglądy odcisnęły poważne znamię na ideologii Haszomeru. Jednocześnie, w tzw. Kongresówce, rozwijał się podobny ruch, o charakterze skautowym. Jego początki są lokowane na lata 1915–1916¹⁷, a inicjatywa przypisywana jest grupie ludzi, wśród których miał być Janusz Korczak¹⁸. Na ziemiach Imperium Rosyjskiego nadzieję dla Żydów przyniosła rewolucja lutowa z 1917 roku, znosząca zakaz swobodnego osiedlania się Żydów w wybranym przez nich miejscu. Wielu z nich zostało wówczas rewolucjonistami, sprawę żydowskiego państwa odkładając ad acta, ale część, chociaż odpowiadała im rewolucyjna ideologia, poszukiwała innych rozwiązań, właśnie w ruchu skautowym. Stąd miejsce powstania gniazda szomrowego, w dużej mierze decydowało o obliczu ideowym: galicyjski Haszomer był socjalistyczny,

¹⁶ Martin Buber – (ur. 8 lutego 1878 w Wiedniu, zm. 13 czerwca 1965 w Jerozolimie) – austriacki filozof i religioznawca pochodzenia żydowskiego, poliglota (znał 14 języków). Badacz tradycji żydowskiej judaizmu i chasydyzmu. Lata młodości spędził we Lwowie. Zwolennik syjonizmu. Filozofia Bubera ma wymiar optymistyczny – przez prostotę, pokorę, radość, zaangażowanie jesteśmy w stanie „zbliżyć” Boga do naszego świata. Buber krytykuje zarówno kolektywizm, jak i skrajny indywidualizm, należy bowiem „być zarówno dla siebie, jak i dla drugiego człowieka”.

¹⁷ W 1915 r. powstawały z inicjatywy Mordechaja Gudgelta grupy tzw. „żydowskich skautów”. Gutgeld wyjechał w 1920 r. do Palestyny, gdzie, już jako Mordechaj Bentov, był członkiem kibucu Miszmar ha-Emek i brał udział w tworzeniu ruchu kibucowego. W 1948 r. był jednym z 37 sygnatariuszy Aktu Niepodległości państwa Izrael. Związany z lewicową partią Mapai przez wiele lat zasiadał z jej ramienia w Knesecie oraz piastował wysokie funkcje państwowe.

¹⁸ Janusz Korczak, właściwie Henryk Goldszmit, ps. „Stary Doktor” lub „Pan Doktor” (ur. 22 lipca 1878 r. lub 1879 r. w Warszawie, zm. w sierpniu 1942 w Treblince) – polsko-żydowski lekarz, pedagog, pisarz, publicysta i działacz społeczny. Korczak był zwolennikiem emancypacji dziecka i poszanowania jego praw. Chciał organizować społeczeństwo dziecięce na zasadach sprawiedliwości, równych praw i obowiązków. W placówkach korczakowskich, życie wewnętrzne organizowały takie instytucje jak sejm (dziecięcy parlament), sąd i redagowana w nich prasa. Prawdopodobnie właśnie to spowodowało, że „włączono” go w skład grupy założycielskiej skautingu żydowskiego. Nie mógł on jednak faktycznie brać udziału w tym procesie, gdyż po wybuchu I wojny światowej został powołany do armii rosyjskiej. W latach 1914–1917 był młodszym ordynatorem szpitala dywizyjnego, głównie na zapleczu frontu ukraińskiego. Urlopowany z wojska po chorobie, w 1917 r. był lekarzem w przytułkach dla dzieci pod Kijowem. Sprawa założycieli ruchu skautowego w tzw. Kongresówce wymaga osobnej analizy, gdyż lista założycieli Haszomeru została sporządzona w latach 20. ubiegłego wieku, na potrzeby sporu z polskimi władzami, dotyczącego uznania Haszomeru za ruch o charakterze skautowym. Jak pokazuje przykład Korczaka nie była ona rzeczywistym spisem ludzi zakładających Haszomer.



a kongresowy: z coraz większym udziałem idei marksistowskich, czasami wręcz komunizujący¹⁹.

Wewnętrzna organizacja

Statut Haszomer Hacair określał, że członkiem organizacji może być *nieograniczona liczba pełnoletnich osób narodowości żydowskiej obojga płci*. Niepełnoletni mogą być skautami (odpowiada to harcerskiemu podziałowi na instruktorów i młodzież harcerską). Na czele stała Komenda Naczelna (Hanhaga Raszith) wybierana, co 2 lata przez Zjazd Krajowy (Weida Arcit). Decydowała ona o przyjęciu na członków, mogła również wykluczać z organizacji *za niehonorowe zachowanie się, za przewinienia względem ustaw lub za działanie, na szkodę organizacji*.

Terytorialnie Haszomer Hacair zostało zorganizowane w oparciu o tzw. gniazda (ken) na czele

¹⁹ Z Haszomer Hacair wywodzili się m.in. Wacław Komar i Leopold Trepper, obaj związani z sowieckim GRU. **Wacław Komar** (właśc. Mendel Kossoj), ps. „Kucyk”, „Morski”, „Herbut”, „Nestor”, „Cygan” (ur. 4 maja 1909 r. w Warszawie, zm. 26 stycznia 1972 r. w Warszawie) – generał brygady Wojska Polskiego, wieloletni funkcjonariusz komunistycznych służb specjalnych, szef wywiadu wojskowego (Oddziału II Sztabu Generalnego LWP) i wywiadu cywilnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W 1924 r. został członkiem Haszomer Hacair. Jako kilkunastoletni chłopak brał udział w zabójstwach tajnych współpracowników polskiej policji politycznej na polecenie Komunistycznej Partii Polski. W czerwcu 1927 został przerzucony do Związku Radzieckiego, gdzie przebywał do lipca 1933, szkoleny na kursach dywersyjnych pod nazwą *podgatowka komandno* *sostawa pri sztabie RKKA Armii Czerwonej*, potem skierowany do OGPU/NKWD. **Leopold Trepper** (ur. 23 lutego 1904 r. w Nowym Targu, zm. 19 stycznia 1982 r. w Jerozolimie) – pochodzący z Polski, agent sowieckiego wywiadu wojskowego (Razwiedupru\GRU) przed II wojną światową i w trakcie wojny, organizator i szef organizacji znanej jako Czerwona Orkiestra. W 1923 r. opuścił Polskę i udał się do Palestyny jako członek syjonistyczno-socjalistycznego ruchu Hashomer Hacair.

którego stał szef gniazda (haken). Podstawową jednostką wychowawczą był keruzach, tj. grupa jednopłciowa – odpowiednik zastępu harcerskiego. Kilka keruzach o tej samej średniej wiekowej stanowiło koedukacyjne zespoły zwane peluggah – kompanie i gedud – batalion. Istniał także podział na trzy poziomy wiekowe:

- *kefrim* (szczenięta), 11–14 lat – był to odpowiednik wilcząt, zuchów;
- *benei midbar* (synowie pustyni) i *benei Massada* (synowie Massady), 15–16 lat poziom średni – odpowiednik młodzieży harcerskiej w Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP);
- *bogerim* (dojrzały) lub inaczej *keshishim* (dorośli) lub *magsnihim* (ci, którzy dopełniają), powyżej 17 lat – odpowiednik instruktorów, starszyny w ZHP.

Każdy poziom miał swój własny, odrębny program *odpowiedni dla potrzeb uczuciowych i zdolności umysłowych*.

Przyrzeczenie

Tekst przyrzeczenia szomrowego był egzemplifikacją ideologii ruchu. Szomer przyrzekał uroczyscie: *Będę wiernym pionierem swego narodu, kultury i ojczyzny, będę realizował i walczył o równość, wolność i braterstwo w społeczeństwie ludzkim, będę strzegł przykazań szomrowych*. Złożenie przyrzeczenia odbywało się po upływie co najmniej roku od wstąpienia do organizacji, podczas uroczystej zbiórki w święto Lag-BaOmer²⁰. Po złożeniu przyrzeczenia szomer otrzymywał odznakę szomrową. Miała kształt lilijki skautowej z inicjałami HH, (Haszomer Hacaïr) na zwieńczeniu, wpisanej w gwiazdę Syjonu i oplecionej wieńcem liści laurowych i dębowych. Na wstążkach wieńca umieszczony był napis *Chazak We'emac*. Odznakę szomer miał nosić nad lewą kieszeńią munduru. Wraz z odznaką otrzymywał dwujęzyczną (polsko-hebrajską) legitymację szomrową ze zdjęciem i potwierdzeniem przynależności do gniazda.

²⁰ Tradycyjne żydowskie tzw. półświęto, związane z historycznymi wydarzeniami, obchodzone 18 dnia miesiąca ijar wg kalendarza żydowskiego (miesiąc ijar ma 29 dni i trwa na przełomie kwietnia i maja). Dla ruchu Haszomer Hacaïr istotnym był fakt, że tego dnia, na konferencji w San Remo w 1920 r., zaaprobowano postulaty zawarte w tzw. deklaracji Balfoura, mówiącej o potrzebie powstania żydowskiego państwa. *Polski Słownik Judaistyczny on-line*, hasło Lag ba-Omer, www.jhi.pl/psj/Lag_ba-Omer, dostęp 22.12.2016 r.

Wspomniane wcześniej przykazania szomrowe liczyły 10 punktów i były odzwierciedleniem ideologii ruchu.

1. Szomer jest człowiekiem prawdy i stoi na jej straży.
2. Szomer jest pionierem odrodzenia swego narodu, kultury i ojczyzny.
3. Szomer jest człowiekiem czynu i potrafi utrzymać się z własnej pracy.
4. Szomer realizuje i walczy o równość i wolność i braterstwo w społeczeństwie ludzkim.
5. Szomer jest człowiekiem uczynnym i pomaga innym.
6. Szomer jest wiernym członkiem swej drużyny i podlega dyscyplinie jej kierowników.
7. Szomer miłuje przyrodę, poznaje ją i potrafi żyć na jej łonie.
8. Szomer jest dzielny, żwawy i dziarski.
9. Szomer jest człowiekiem silnej woli i doskonali się pod względem fizycznym i umysłowym.
10. Szomer jest czysty w mowie myśli i uczynkach (nie używa tytoniu, alkoholu i hołduje zasadzie czystości płciowej)²¹.

Charakterystycznymi elementami szomrowych przykazań były: nakaz walki o *wolność i braterstwo* i konieczność *utrzymania się z pracy własnych rąk*. Przy laickiej ideologii ruchu, mówiło się jednocześnie niemalże wprost o konieczności życia we wspólnocie. Otwierało to możliwość penetracji organizacji przez partie lewicowe – komunistyczne. Z kolei punkt 2, odwołujący się do pojęć narodu i ojczyzny, mógł być rozumiany jako przejaw nacjonalizmu. Były one bowiem rozumiane jednoznacznie jako naród żydowski, którego ojczyzną jest Palestyna. A więc typowe elementy ideologii syjonistycznej. Idealistyczne podejście do wymogu ascetycznego życia (punkt 10) stało się później podłożem gier politycznych o władzę nad organizacją. Pozwalało na wykluczanie przeciwników na zasadzie dowolności – trudno bowiem sprecyzować na czym miałyby polegać czystość w mowie i uczynkach, nie mówiąc już o czystości płciowej. Dla młodych Żydów o lewicowych poglądach, organizacja była jednak atrakcyjnym polem do działania, a możliwość udziału w budowie państwa, dawała nadzieję na awans społeczny, jako nagrody za poświęcenie.

²¹ Archiwum Akt Nowych (AAN), Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), sygn. 76/481, k. 228.



Dwujęzyczny nagłówek papieru organizacji Haszomer Hacair. Zbiory: Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Młodzi Strażnicy się starzeją

Silne wpływy idei niemieckiego ruchu Wandervogel, chociaż niezwykle pociągające, powoli przestawały odpowiadać głównemu nurtowi ideologicznemu Haszomeru. Potrzebne były konkretne rozwiązania, które wskażą kierunek drogi do *Erec*. W przeciwnym razie pod znakiem zapytania stawiała się sama zasadność istnienia organizacji. Zmiany miały być rezultatem zjazdu w Tarnawie Niżnej (w Bieszczadach), który odbył się w 1918 roku. Dostrzeżono m.in. problem „starzenia się” członków organizacji, określanych mianem szomrów-akademików. O ile bowiem, w polskim harcerstwie, naturalną kolejną rzeczą było przechodzenie dorastających harcerzy do służby w administracji państwowej, wojsku, policji itp. – to dla skautów żydowskich nie było takiej opcji. W pewnym momencie stawali się zawieszonymi w organizacyjnej próżni, w której ich dotychczasowe działania stawały się nieistotne. Próbowano znaleźć dla nich miejsce wśród żydowskiej młodzieży studiującej i robotniczej. Jednak trudno było, zwłaszcza w przypadku tych drugich, stworzyć zachętę do realizacji idei żydowskiego państwa. Aby podkreślić odrębność od polskiego harcerstwa, zmieniono hasło ruchu ze słów *Sim Lejw* co było odpowiednikiem polskiego *Czuwaj*, na *Chazak we'emac* co oznaczało *Bądź silny i krzepki*. Czemu miała ta siła służyć? – nie było wiadomo, stało się to później poważnym problemem Haszomeru.

Odpowiedź miał dać zjazd w Tarnowie, który odbył się w 1919 roku. Przede wszystkim starano się zapobiec równoczesnej przynależności do Haszomeru i partii politycznych. Jako cel wskazywano przygotowanie młodzieży do osadnictwa w Palestynie. Ruch

rosł w siłę liczebnie. W Polsce było już wówczas około 10 000 szomrów. Ale w dalszym ciągu brakowało pomysłu na skuteczne wykorzystanie ruchu. Na kolejnym zjeździe we Lwowie, w 1920 roku, pojawił się pomysł grupowego przygotowania do życia w *Erec*. Miały to być szomrowe kolonie, które stanowiłyby namiastkę osady w Palestynie. 1920 rok był czasem tzw. trzeciej *aliji*²². Strumień ochotników, wśród których lwią część stanowili szomrowie z Polski, płynął do Palestyny. Sytuacja międzynarodowa zdawała się sprzyjać planom Haszomeru. Wszystko zostało przerwane decyzją Brytyjczyków o ograniczeniu napływu żydowskich osadników. W zaistniałej sytuacji ruch szomrowy musiał znaleźć dla siebie nową formułę działania. Było to o tyle trudne, że większość najwartościowszych jednostek, z punktu widzenia organizacji, wyjechało w ramach trzeciej *aliji*.

Stawało się powoli oczywiste, że bez współpracy z polskim harcerstwem, ruch szomrowy może znaleźć się w ślepych zaułku. Polscy działacze harcerscy dostrzegali problem, ale proponowane ramy współistnienia były nie do przyjęcia dla każdej ze stron. Polscy liderzy harcerscy widzieli potrzebę odbudowy państwa polskiego, tymczasem żydowscy chcieli przygotowywać grupy osadnicze dla zasiedlania Palestyny. Otwarte wsparcie, wobec stanowczego

²² *Alija* – (hebr. wznoszenie się) – podstawowe pojęcie, a zarazem ideał w pionierskiej ideologii syjonistycznej – imigracja Żydów do Izraela. Jednocześnie pojęcie używane w odniesieniu do kolejnych fal imigracji żydowskich do Palestyny (po 1948 r. do Izraela). Masowe wyjazdy Żydów do Palestyny na pobyt stały, związane z powstaniem w XIX w. syjonizmu. Zapoczątkowane zostały m.in. jako odpowiedź na pogromy organizowane przez władze carskiej Rosji. Do 1939 miało miejsce 5 *aliji*: 1882–1903, 1904–14, 1919–23, 1924–28 i 1929–39 (stosowany jest podział wg motywów, terenów rekrutacji osadników, masowości zjawiska).



Członkowie Haszomer Hacair w Rzeszowie – 1926 rok. Źródło: <http://kehilalinks.jewishgen.org/Rzeszow/img/pinkas10.jpg>

sprzeciwu Wielkiej Brytanii, naraziłoby Polskę na poważne reperkusje polityczne. Dodatkowym problemem, wobec coraz bardziej lewicowego charakteru ruchu szomrowego, była odmowa liderów Haszomeru uznania postulatu pracy dla dobra państwa polskiego. Sprawa była o tyle istotna, że podczas zjazdu w Gdańsku w 1924(5) roku²³, pod wpływem wysłanników z Palestyny, podjęto decyzję o powołaniu Światowej Organizacji Haszomer Hacair. Trudno się więc dziwić ostrożnemu podejściu polskich władz do organizacji o zasięgu ogólnopolskim, która niekoniecznie musiała realizować interesy zgodne z polską racją stanu.

Haszomer Hacair czyli żydowskie harcerstwo – ilu ich było

Kwestia liczebności organizacji Haszomer Hacair jest wielce dyskusyjna. Podawane są różne liczby, najczęściej mające charakter szacunkowy. Wobec

²³ W różnych dokumentach pojawia się zamiennie data 1924 i 1925.

powyższego, jesteśmy zmuszeni do posługiwania się po pierwsze – danymi z publikacji żydowskich, a po drugie – ostrożnie weryfikować je w oparciu o dane statystyczne dotyczące ludności żydowskiej w ówczesnej Polsce.

Pierwszy spis powszechny przeprowadzony w 1921 roku wykazał 2 831 168 Żydów mieszkających w Polsce. Stanowiło to około 10,5% ogółu mieszkańców kraju. Ciekawą informacją, wynikającą ze spisu, było to, że do wyznania mojżeszowego przyznawało się niewiele ponad 2 100 000 mieszkańców kraju²⁴. To ważna informacja, gdyż członkowie Haszomer Hacair deklarując żydowską narodowość, nie czuli się specjalnie przywiązani do religii. Oczywiście, trudno wyciągać wprost wniosek, że Żyd nie wyznający judaizmu był haszomerowcem. Równie dobrze mógł zmienić wyznanie w ramach procesu asymilacyjnego. Jest to tylko wskazówka na temat społecznej bazy dla działalności Haszomer Hacair. Istotnym było również rozmieszczenie ludności żydowskiej oraz wykonywane przez nich zawody. Żydzi koncentrowali się w miastach byłej Kongresówki, Galicji (czyli w województwach południowych i wschodnich II RP)²⁵. Odznaczali się wyraźną odrębnością społeczno-zawodową. Wykonywali przede wszystkim tzw. wolne zawody oraz zajmowali się rzemiosłem²⁶. Jednocześnie wyraźnie widzieli potrzebę kształcenia swoich dzieci. W 1924 roku młodzież żydowska stanowiła 26% ogółu studentów i 23% uczniów szkół średnich w Polsce²⁷.

Wobec różnorodności życia społecznego Żydów w Polsce mamy do czynienia ze zjawiskiem nieznanym polskiemu Skautingowi. Żydowskie organizacje, zwłaszcza polityczne, w oczywisty sposób zwracały się w stronę młodzieży. Ta z kolei chętnie wstępowała do organizacji młodzieżowych, najczęściej o charakterze skautowym. Nie mając wsparcia państwa organizacje te były zmuszone, aby móc działać korzystać

²⁴ Kolejny spis z 1931 r., przeprowadzony po raz pierwszy na terenie całego państwa, wykazał, że w Polsce żyje 3 113 933 Żydów, co stanowiło już tylko 9,8% ludności całego kraju.

²⁵ Dla przykładu: w 1939 r. Żydzi stanowili 31% mieszkańców Warszawy, 32% Lwowa, 43% Białegostoku. W małych miasteczkach (sztetlach), Żydzi stanowili często ponad 50% mieszkańców.

²⁶ Tuż przed wybuchem II wojny światowej Polscy Żydzi majątek swój szacowali na 10 miliardów złotych, udział w handlu na 52%, w przemyśle i rzemiośle na 42%, do budżetu państwa wpłacali 28% wszystkich wpływów. Wśród lekarzy 33,5% to byli Żydzi, a wśród adwokatów 53%.

²⁷ http://www.izrael.badacz.org/zydzi_w_polsce/dzieje_rzeczyspolita.html



Członkowie Haszomer Hacair z Ejszyszek i Wilna świętują Lag ba-Omer na wycieczce w lesie (1930 rok).
Źródło: <https://collections.ushmm.org/search/catalog/pa1127568>

z pomocy żydowskich partii politycznych. Często, wspominając swoją młodość, Żydzi z terenów ówczesnej Polski, opisują przynależność do żydowskiego harcerstwa, kwestię czy był to Haszomer czy też jakaś inna organizacja skautowa, traktując drugorzędnie²⁸. Tak więc, mimo oficjalnej niezależności od partii politycznych, żydowski Skauting był silnie powiązany z konkretnymi ugrupowaniami, takimi jak np. Bund czy Paolej Syjon i in.

Kolejnymi problemami w szacunkach liczebności organizacji są: jej międzynarodowy charakter i emigracja do Palestyny. W pierwszym przypadku nie każdy członek Haszomer Hacair, pochodzący z Polski, czuł się związany z jej polską częścią²⁹, a w drugim – kolejne fale emigracyjne stawiały py-

tanie czy członek polskiego Haszomeru, żyjący w kibucu w Palestynie, jest nadal w polskiej organizacji³⁰.

Zachowując daleko idącą ostrożność można przyjąć, że liczebność Haszomer Hacair w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym przedstawiała się następująco:

Rok	Ilość członków
1921	ok. 12 000
1925	14 200
1928	16 500
1931	22 300
1935	30 000
1939	26 600

Wspomniane wcześniej przyczyny powodowały, że najsilniejsze ośrodki znajdowały się w polskich miastach: Warszawie, Łodzi, Lwowie, Lublinie, Białymstoku, Wilnie. Miasta, poza Lwowem, stały się, po początkowej wyłączności działania Haszomer Hacair, terenami ostrej rywalizacji z innymi żydowskimi organizacjami skautowymi. Należy również podkreślić, że całość żydowskiego Skautingu miała charakter wybitnie miejski.

³⁰ Tylko w 1925 roku Polskę opuściło 35 000 Żydów, którzy udali się w większości do Palestyny.

²⁸ Widać to wyraźnie w tzw. Yizkor Books (Księgi Pamięci) czyli zbiorów wspomnień spisywanych i wydawanych przez byłych mieszkańców lub Ziomekstwo z danej miejscowości. Większość z tych książek została napisana niestety w języku hebrajskim lub jidysz.

²⁹ Zwłaszcza, że oprócz światowej organizacji Haszomer Hacair, istniała, powstała w 1920 r., sowiecka organizacja skautów żydowskich, licząca ponad 20 000 członków. Podjęła ona działania aby przejąć przywództwo w światowym ruchu Haszomer Hacair, a kiedy się to nie udało, starała się stworzyć konkurencyjną sieć międzynarodową, łącząc się z szomerowymi organizacjami z Czechosłowacji, Litwy, Jugosławii i Siedmiogrodu.



Odznaka organizacyjna Hashomer Hatzair
z ok. 1930 r. Źródło: eBay.com

Kibuce i co dalej?

Włączenie się, a właściwie zdominowanie przez działaczy Hashomeru, ruchu kibucowego w Palestynie wymagało dopływu środków finansowych oraz nowych, przygotowanych kandydatów do życia w tych wspólnotach. To miało być zadanie dla organizacji Hashomeru w europejskich państwach³¹. Ze względu na potencjał materiału ludzkiego, w grę wchodził właściwie tylko Hashomer z terenów Polski³². Hashomerowcy z Polski odegrali zresztą istotną rolę w zjednoczeniu ruchu kibucowego w Palestynie³³, choć sama organizacja dystansowała się od utworzonego w 1927 roku Ruchu Kibucowego Artzi³⁴, to zwolennicy i członkowie Hashomeru w Polsce bardzo wspierali ten ruch³⁵.

Jedną z ważniejszych form pracy Hashomer Hatzair było organizowanie różnych warsztatów: ślusarskich, stolarskich, introligatorskich, elektrotechnicznych, zabawkarskich, itp.: *gdzie często słyssało się język hebrajski, gdzie wszystko było wspólne*

³¹ Stany Zjednoczone były bardzo źle oceniane pod względem rozwoju organizacji. Wobec trudności w pozyskiwaniu chętnych do emigracji i kibucowego modelu życia, pozostawiano bogatej Ameryce drugą część zadania, a walczyli o pozyskiwanie środków finansowych.

³² David Zait w swoim opracowaniu wskazuje na kilka czynników sprzyjających rozwojowi Hashomer Hatzair właśnie w Polsce. Są to: duża liczebność społeczności żydowskiej, spory odsetek spośród nich o niskim statusie materialnym oraz narastający antysemityzm. D. Zait, *The Shomer Dreams of Utopia. Hashomer Hatzair Youth Movement in Poland 1921–1931*, (wydanie w języku hebrajskim), Be'er Sheva 2002.

³³ W 1921 r. powstała grupa założycielska składająca się z członków Hashomer Hatzair, którzy byli imigrantami z Polski. Powołała ona do życia w dniu 4 listopada 1922 r. kibuc Bet Alfa.

³⁴ Zadecydowały o tym różnice ideologiczne. Spory polityczne z Polski przeniesione zostały na teren Palestyny i w rezultacie do Ruchu Kibucowego Artzi weszły 4 z 5 istniejących kibuców. Najstarszy z nich, Bet Alfa, pozostał poza zjednoczeniem.

³⁵ Jednym z inicjatorów powołania Ruchu Kibucowego Artzi był wspomniany wcześniej Mordechaj Bentov.

– narzędzia, surowce, gdzie nie było indywidualnej własności, a pilność i pomysłowość liczyły się najbardziej³⁶. Uczono w ten sposób rzemiosła i dawano młodzieży możliwość zarobkowania na siebie samych³⁷. Innymi metodami pracy były wycieczki, ćwiczenia, wieczornice o *mieszanym programie jak to śpiew, odczyty, zabawy, opowiadanie bajek i legend (żydowskich i ogólnych), kursy języka hebrajskiego, literatury, historii i geografii Palestyny itp.*³⁸.

Ważnym elementem pracy wychowawczej były również obozy i kolonie organizowane dla niezamężnej młodzieży żydowskiej. Miały one charakter skautowo-robotniczych komun. Jak opisali to Britmann i Mańka w swoim tekście o skautingu żydowskim: *Stosowano na nich [obozach – LG] system oparty na bardziej indywidualnych wyczynach na polu sprawności, przedsiębiorczości, wynalazczości, orientacji metodami wszystkich działów skautowych. Część czasu zajmowały gry i ćwiczenia skautowe, część praca zarobkowa np. na roli. Na obozach kierowników głównym nurtem działania były, równoległe do pracy praktycznej, cykle referatów z dziedziny pedagogiki, pedagogii, nauk społecznych, skautingu teoretycznego itp.*

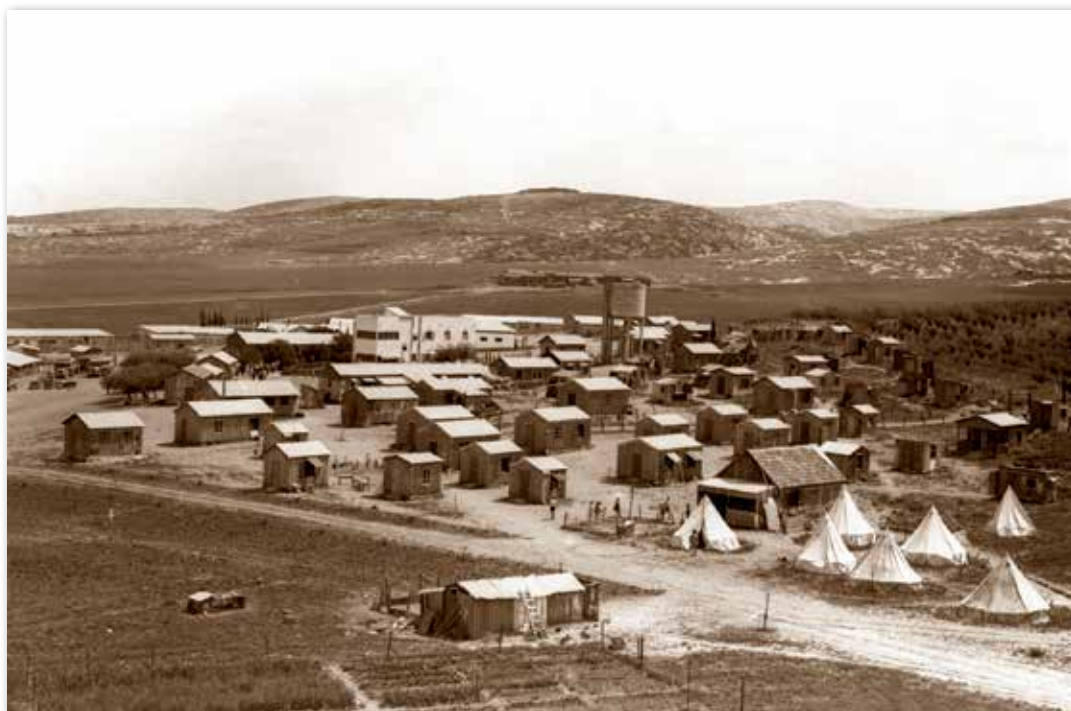
Poważnym ciosem wizerunkowym dla Hashomer Hatzair była odmowa przyjęcia do Międzynarodowego Biura Skautów. Prawo uznania za taką, zgodnie z uchwałą IV Międzynarodowego Kongresu Skautowego w Kandersteg w 1926 roku, przysługiwało *narodowej organizacji skautowej wcześniej uznanej za taką*. W Polsce był to ZHP. Wprowadzie już od 1921 roku Komenda Naczelna Hashomer Hatzair prowadziła rozmowy z Naczelnictwem ZHP w sprawie uznania Hashomer Hatzair za organizację skautową, co umożliwiłoby zarejestrowanie jej przez władze polskie i korzystanie z różnych udogodnień, ale na przeszkodzie stał, wspomniany wcześniej, warunek określenia przez Hashomer Hatzair swego lojalnego stosunku do Rzeczypospolitej i narodu polskiego, na co żydowscy liderzy nie godzili się.

Od początku działalności ważnym elementem dla Hashomer Hatzair było wydawanie różnorodnych

³⁶ Jonathan Britman, Dagmara Mańka, *Skauting żydowski w Rzeczypospolitej*, <http://fzp.net.pl/historia/skauting-zydowski-w-rzeczypospolitej>, dostęp 15.12.2016 r.

³⁷ Więcej na ten temat Eli Tzur, *Before darkness fell. Hashomer Hatzair in Poland and Galicia 1930–1940*. (wydanie w języku hebrajskim), Sede Boqer 2006.

³⁸ Jonathan Britman, Dagmara Mańka, *Skauting żydowski w Rzeczypospolitej*, <http://fzp.net.pl/historia/skauting-zydowski-w-rzeczypospolitej>, dostęp 15.12.2016 r.



Widok na kibuc Mishmar haEmek. Zdjęcie wykonane przez Zoltana Krugera 30 czerwca 1933 roku
Źródło: http://www.flickr.com/photos/government_press_office/7535009720

czasopism i książek, zazwyczaj w języku hebrajskim. Od 1928 roku ukazywał się „Biuletyn Światowej Organizacji Skautowej Haszomer Hacair”. Oddział warszawski miał także niezależną oficynę wydawniczą, publikującą różnorodne materiały (broszury, poradniki) dla potrzeb edukacji swojej młodzieży. Przed wybuchem II wojny światowej oficyna ta wydawała dwa czasopisma po hebrajsku „Haszomer Hacair” dla kadry oraz „Ha-Mizpeh” dla średniego poziomu wiekowego. Liczne były też wydawnictwa jednorazowe.

W latach trzydziestych XX wieku, Haszomer Hacair w Polsce, właściwie zatrzymał się w rozwoju organizacyjnym. W piśmiennictwie pojawiają się informacje o zalegalizowaniu Haszomeru jako organizacji skautowej przez polskie władze, ale jest to zbyt daleko idący wniosek, wyciągnięty na podstawie pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o potrzebie uporządkowania działalności żydowskich organizacji o charakterze skautowym³⁹.

³⁹ Marta Meducka, *Żydowski ruch młodzieżowy w województwie kieleckim 1918–1939*, s. 182. http://idi.ujk.edu.pl/studia/pdf/1/zydowski_ruch.pdf, dostęp 02.01.2017 r. Ministerstwo proponowało rejestrację Haszomeru na zasadzie stowarzyszeń, dla każdego gniazda oddzielnie, z zastrzeżeniem, że nie wolno im używać nazw skaut i harcerz.

Realizacja postulatów *pracy na rzecz Palestyny* wyczerpywała się ideowo, powodując, że część starszej młodzieży odsuwała się od ruchu. Trudno powiedzieć jak przebiegałby dalszy rozwój, gdyby nie wybuch wojny. Haszomer musiał, jak i inni Żydzi, walczyć o przetrwanie, chociaż ta walka przebiegała odmiennie na terenach objętych okupacją niemiecką, w porównaniu ze strefą okupacji sowieckiej⁴⁰.

Tymczasem na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, coraz większą popularność zaczęła zdobywać organizacja konkurencyjna w stosunku do lewicowego Haszomeru. Tą organizacją był Betar. Jego ideowe oblicze i stosunek do Polski były dużo łatwiejsze do przyjęcia przez sanacyjne władze Rzeczypospolitej. *cdn.*

L. Gorycki

⁴⁰ Na terenie Generalnego Gubernatorstwa członkowie Haszomeru weszli w skład Żydowskiej Organizacji Bojowej, na czele której stanął haszomerowiec Mordechaj Anielewicz. Próbowali odnowić przedwojenne kontakty z polskimi harcerzami, zwłaszcza z działającymi w Szarych Szeregach. Podjęli walkę zbrojną z hitlerowcami, organizując zamachy i powstania w gettach. Więcej na ten temat Matthew Brzeziński, *Armia Izaaka. Walka i opór polskich Żydów*, Kraków 2013. Po stronie sowieckiej ich losy potoczyły się różnie, mimo lewicowych poglądów: część podjęła współpracę z sowieckim okupantem, część z kolei była represjonowana przez NKWD m.in. „za trockizm”.

PORTAL INTERNETOWY ORGANIZACJI HARCERZY



Baner strony www.zhpgkh.org

Od grudnia 2015 roku funkcjonuje pod adresem www.zhpgkh.org portal Organizacji Harcerzy. Spośród bardzo wielu stron drużyn, komend harcerskich i ciał statutowych, ta jedna wydaje się być wyznacznikiem spójnej formy i praktycznego podejścia do tematu. Portal nie jest przeładowany informacjami, a jednak mieści wszystkie elementy teoretyczne i praktyczne, potrzebne w pracy organizacyjnej. Zawiera informacje dla wszystkich pionów działalności harcerzy i instruktorów, komend harcerskich oraz rodziców.

Wchodząc na portal Głównej Kwatery Organizacji Harcerzy, działającej poza granicami Kraju, trafiamy na AKTUALNOŚCI uszeregowane chronologicznie od najstarszej na dole strony. Kliknięcie na konkretnej informacji otwiera w nowym oknie dokument lub podstronę. U góry strony przesuwają się dynamicznie fotografie opatrzone wymownymi podpisami. Po prawej stronie widnieją kolorowe winietki odnoszące się do przyszłych i aktualnych wydarzeń. Smutnym przykładem jest odnośnik o śmierci Druha Jana Speerli w Argentynie. Strona powiązana jest od Wielkanocy 2016 roku z Facebookiem.

Ponad zdjęciami znajduje się listwa na której widnieje menu: O NAS, STRUKTURA, ORGANIZACJA, DOKUMENTY, KONTAKT. Większość z tych

elementów posiada głębszą, zagnieżdżoną strukturę, co łatwo sprawdzić wchodząc na tę stronę.

Powód, dla którego ta strona opisywana jest na łamach tarnowskiego „Skauta”, znajduje się pod menu: DOKUMENTY. Za tym słowem kryją się odnośniki: AMINISTRACJA, REGULAMINY, ROZKAZY, SPRAWNOŚCI, STOPNIE i WYDAWNICTWA. Wchodząc głębiej, można pobrać instrukcje, wykazy i meldunki – wszystkie istotne dokumenty wymagane przez GK, zapisane w plikach DOC lub PDF. Z podstrony REGULAMINY, pobierzemy pliki pdf broszurowych wydań regulaminów, instrukcji i wskazówek. Rozkazy uszeregowane są chronologicznie od 2012 roku. Podstrona SPRAWNOŚCI kryje pliki pdf broszur poświęconych sprawnościom oraz graficzne znaki sprawności wraz z ich opisami. Podobnie opracowano stopnie zuchowe, harcerskie, wędrownicze i instruktorskie – świetnie zilustrowane. Najbardziej zajmuje podstrona: WYDAWNICTWA, gdzie znajduje się czternaście broszur (pdf) także do pobrania.

Autorem i wykonawcą tego portalu jest Konrad Kaptur, któremu należą się wielkie słowa uznania.

Jest jeszcze menu: KONTAKT. Sprawdziłem, działa. Rychło otrzymałem odpowiedź na zapytanie od Druha hm. Marka Szablewskiego – Naczelnika Organizacji Harcerzy.

M. Popiel

RECENZJA KSIĄŻKI

Katarzyna Marszałek, *Ruch harcerski w latach 1980–1989, wybór źródeł do dziejów Ruchu harcerskiego w Polsce*, Nakładem Oficyny Wydawniczej „Impuls”, Kraków 2017, s. 252, ilustracje. ISBN 978-83-809-131-0, ISBN 978-83-7850-775-8, ISBN 978-83-8018-101-4



Kolejne opracowanie Katarzyny Marszałek, to wybór dokumentów i tekstów z lat 1980–1989, które mocno wybrzmiewały w dyskusjach w tamtych latach, w środowiskach harcerskich w Polsce i w świecie. Były także słyszalne w społeczeństwie polskim, mocno zainteresowanym sprawami Harcerstwa i jego odrodzeniem. Stanowiły podwaliny pod tworzony w polskim parlamencie nowy porządek prawny, odnoszący się głównie do nowej ustawy o stowarzyszeniach. Teksty zostały uporządkowane chronologicznie, tematycznie i miejscowo w dwóch rozdziałach: 1. *Dyskusje „harcerskie”* oraz 2. *Stanowiska władz państwowych, kościelnych, organizacji w sprawie organizacji harcerskich*. Ten podział pozwala zrozumieć czytelnikowi zakres i wielowymiarowość tych trudnych sporów. Książka ukazuje także teksty, które nie były znane wówczas powszechnie. Wśród nich są listy Zofii Florczak, naczelniczki Organizacji Harcererek ZHP.

Obraz jaki wyłania się po lekturze tekstów, wybranych z dużą odpowiedzialnością przez Autorkę, jest prawdziwy i wielowątkowy. Tylko wnioski mogą być zupełnie inne. Te zależą przecież od czytelnika –

jak zapamiętał tamte czasy? Jak postrzega tamtą rzeczywistość? Jak w niej uczestniczył? Inaczej jednak chyba będzie z młodymi współczesnymi czytelnikami, którzy nie żyli w tamtych czasach. Same teksty, bez szerszego komentarza, mogą być jednak zbyt trudne w odbiorze i w interpretacji.

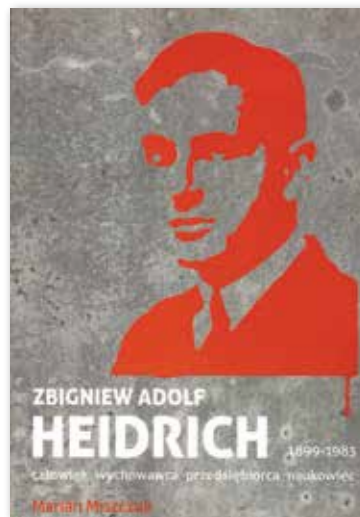
Autorka zamieściła w książce dedykację: *Wybór dedykuję Druhom i Druhom, którzy podejmowali i podejmują trud dyskusji o ruchu harcerskim*. Dzięki za te słowa w imieniu wszystkich tych, których Autorka miała na myśli, można mieć nadzieję, że książka ta wywoła dyskusję w nieodległej przyszłości o konieczności jednoczenia ruchów harcerskich, co było marzeniem wielu wspaniałych instruktorów, którzy odeszli już na Wieczną Wartę.

Książka jest wspólnym projektem wydawniczym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Oficyny Wydawniczej „Impuls” w Krakowie. Należy też wspomnieć znaczącą rolę Danuty Porębskiej – redaktora wydawniczego oraz Katarzyny Kerschner. Poprzez świetne opracowanie typograficzne tomu, znacznie ułatwiły percepcję tekstów. ■

M. Popiel

RECENZJA KSIĄŻKI

Marian Miszczuk, *Zbigniew Adolf Heidrich 1899–1983, człowiek, wychowawca, przedsiębiorca, naukowiec*, Nakładem Fundacji 20, Warszawa 2016, wydanie II (znacznie rozszerzone), s. 151, ilustracje.



W 1928 roku, obie Główne Kwatery ZHP, Żeńska i Męska dokonały weryfikacji stopni instruktorskich. Najwyższy stopień instruktorski – harcmistrzyni/harc mistrza Rzeczypospolitej, otrzymały: **Jadwiga Falkowska, Helena Gepner, Olga Małkowska, Maria Wocalewska** oraz: **Henryk Glass, Adolf Heidrich, Tadeusz Maresz, Jan Mauersberger, Piotr Olewiński, Eugeniusz Piasecki, Stanisław Sedlaczek, Tadeusz Strumiłło**. Najmłodszym w tym gronie był A. Heidrich. Jego aktywność harcerska trwała około 13 lat, lecz była bardzo intensywna. Heidrich zakończył działalność harcerską pod koniec lat dwudziestych XX wieku i od tej pory nic bliższego o nim nie było wiadomo.

Opracowanie i publikacja biogramu tytułowego bohatera następowało stopniowo, w miarę gromadzenia informacji przez autora, Mariana Miszczuka. Najpierw powstał dwuczęściowy artykuł opublikowany w 2012 roku na łamach tarnowskiego „Skauta”, a następnie w kwietniu 2013 roku ukazała się książka pod tytułem: *Naczelnik Adolf Zbigniew Heidrich (1899–1983)*, wypełniająca istniejącą lukę biograficzną, dotyczącą naczelników ZHP.

Drugie wydanie książki M. Miszczuka zawiera następujące rozdziały: *Pod zaborami, W walce i w pracy dla*

Niepodległej Rzeczypospolitej, Wojna, W uścisku „władzy ludowej”. Ponadto książka jest zaopatrzona w indeks nazwisk i nazw geograficznych, wykaz skrótów oraz bardzo obszerną bibliografię.

Aktywna działalność instruktorska Heidricha, rozpoczęta w marcu 1921 roku, była bardzo wszechstronna. Dlatego w kwietniu 1924 roku został powołany na stanowisko Naczelnika Głównej Kwatery Męskiej. Do najważniejszych zadań postawionych przed nim, była organizacja I Zlotu Narodowego w Warszawie oraz udziału reprezentacji ZHP w II Jamboree w Danii (10–23 sierpnia 1924 r.). Realizacja udziału młodzieży harcerskiej w obydwu imprezach stanowiła sukces, zarówno organizacyjny jak i propagandowy. W kwietniu 1925 roku A. Heidrich ustąpił z funkcji naczelnika, pozostając jednak aktywnym instruktorem, aż do 1929 roku, kiedy to poprosił o cofnięcie stopnia i przeniesienie do kategorii członków współdziałających.

Wydarzenia z życia Heidricha, ciekawe i interesujące przedstawione przez M. Miszczuka, zachęcają do lektury książki, którą można zakupić w Fundacji 20, ul. Podkowy 128D, 04-937 Warszawa.

W. Kukła